Nr 271b. Dnia 30 września. Wtorek. Dnia 18 (30) września 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

Od administracji.

Administracja „Kurjera Warszawskiego" uprasza o spieszne zapisywanie prenumeraty na kwartał IV-ty b. r.

Nowo przybywający od dnia 1-go października prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek drukującej się obecnie w *Kurjerze* powieści Wołodego Skiby p. t. „Grześ".

Przegląd polityczny.

W sobotę o godzinie 10-ej zrana nastąpiło otwarcie nowego okresu prawodawczego sejmu węgierskiego. Po wyborze tymczasowego prezydjum odczytano reskrypt prezesa ministrów, zapowiadający posłom, że uroczyste otwarcie sejmu przez „króla Węgier" nastąpi w poniedziałek na zamku królewskim w Budzie i zapraszający ich do zbiorowego udania się tamże w oznaczonym dniu i godzinie. Jak zawsze od lat siedmnastu powstał i tym razem przewódca frakcji nieuznającej dzisiejszego prawnopaństwowego stosunku Węgier do reszty krajów monarchji habsburskiej, Daniel Iranyi, i w obszernym wywodzie historycznym podniósł protest przeciw będącemu w zwyczaju ceremonjałowi otwarcia sejmu, przedewszystkiem zaś przeciw temu, aby otwarcie przez króla następowało w zamku, a nie w salach parlamentu, dalej przeciw obecności podczas aktu „obcych" dygnitarzy tj. cesarskiego ochmistrza dworu i podkomorzego, przeciw zwyczajowi, iż król odczytuje mowę tronową z głową nakrytą, podczas gdy członkowie sejmu słuchają jej z obnażoną, a wreszcie i przeciw temu, że podczas uroczystego aktu powiewa ze szczytów zamku królewskiego w Budzie flaga czarnożółta a po bokach jej węgierska i chorwacka. Iranyi zakończył swój wywód oświadczeniem, iż z tych powodów stronnictwo jego nie uda się do Budy i nie przyjmie udziału w ceremonji.

Prezes ministrów Tisza oświadczył krótko, że protest, ponawiany przez posła Iranyi'ego stale od roku 1867-go (od czasu zawarcia umowy, która wprowadziła dualizm w państwowym ustroju monarchji rakuskiej), bywał zawsze przez większość izby ignorowanym i że izba, nie troszcząc się o postanowienie p. Iranyi'ego i towarzyszów, spełni swój obowiązek. Naturalnie, że grzmiące oklaski towarzyszyły tym słowom ministra. Wiemy już z telegramu dzisiejszego, że mowa tronowa odczytaną została w dniu wczorajszym na zamku królewskim w Budzie. Z telegrafowanego nam streszczenia jej podnosimy dwa szczegóły ważne: mowa zapowiada reformę izby wyższej — kwestja to wielkiej doniosłości wewnętrznej dla Węgier; zapewnia ona dalej przedstawicieli narodu o „ścisłości związków", łączących monarchję rakuską z Niemcami i o „przyjacielskich jej stosunkach" z resztą mocarstw.

To rozróżnienie „ścisłego związku" od „przyjacielskiego stosunku" jest pierwszem, ze sfery jedynie kompetentnej, bo najwyższej, pochodzącem określeniem stanowiska wzajemnego trzech mocarstw, jaki ułożony został w Skierniewicach. Pokazuje się z tego „rozróżnienia" stosunku, jaki łączy Austrję z Niemcami i z Rosją, że dawne podwójne przymierze austrjacko-rosyjskie nie zostało rozszerzonem w potrójne, lecz zachowało pierwotny swój charakter wyłączny, dualistyczny. Zbliżenie się zaś Rosji jest dalszym wyrazem akcji, którą ks. Bismark podjął w roku ubiegłym, akcji grupującej inne mocarstwa około jądra „przymierza austrjacko-niemieckiego". Rosja zbliżyła się do „przymierza", ale nie weszła w jego wewnętrzny ustrój, podobnie jak w ubiegłym roku Włochy. Związek Niemiec i Austrji jest tak ścisłym, że żaden inny nie wyrównywa mu pod względem „ścisłości". Pytanie tylko, czy Austrja w tem sklejeniu się z Niemcami zachowała swą dawną mocarstwową swobodę ruchów i prawo inicjatywy politycznej? Czy ta ścisłość nie jest raczej skrępowaniem? W takim razie siła Austrji, płynąca z owego „sklejenia się" z potęgą niemiecką, byłaby jej—słabością.

Francja poczyna wydobywać się z marazmu zwątpienia i niemocy, w jaki pogrążyła ją katastrofa z r. 1870-go. Jej mężowie stanu zaczynają witać na widnokręgu oznaki wróżące istotne odrodzenie państwowej potęgi. Przyczynia się niewątpliwie do tego niemało najnowszy zwrot rządu ku praktycznej polityce czasowego zapomnienia krzywd doznanych od księcia Bismarka. Jeżeli warunki zbliżenia się dwóch sił dotąd wrogich sobie i upartych w nienawiści, podane przez *Télégraphe* paryski, mają wartość istotniejszą od hipotezy, natenczas Francja, zjednawszy sobie poparcie potężnego sąsiada w zatargu wojenno-dyplomatycznym z Chinami i w spornej sprawie egipskiej, może istotnie w powabniejszych kolorach patrzeć w przyszłość. Że patrzy już dzisiaj, dowodzą tego dwie mowy, wygłoszone we wtorek i w środę w Grenobli przez wiceprezesa izby deputowanych, znanego przyjaciela Gambetty, pana Spullera.

Doświadczony ten w długiej szkole życia politycznego patrjota republikański poświęcił pierwszą swą mowę sprawie najkardynalniejszej dla każdego społeczeństwa: sprawie nauki, „która musi być bezpłatną, przymusową i świecką, jeżeli ma wychować pokolenie zdrowe i stojące na wyżynie czasu". Taką naukę Francji dał p. Ferry, i ztąd bierze p. Spuller pobop do apoteozy dzisiejszego rządu. Po raz pierwszy po długich walkach republikanie francuscy znaleźli się w posiadaniu rządu ustalonego i silnego. Dotąd musieli niszczyć, nadeszła era budowania, dotąd byli stronnictwem walki, obecnie muszą zostać stronnictwem władzy. W fałdach swojego płaszcza niesie Francja przyszłości w darze ideały prawdy, sprawiedliwości i postępu.

W tym duchu p. Spuller ciągnął nazajutrz dalej swoje rozumowania, którym niepodobna odmówić szlachetnego polotu. Zalecał jedność pomiędzy rządem i większością republikańską izb. Kongres wersalski był widowiskiem imponującem: po raz pierwszy rząd dopuścił rozpraw nad samym sobą i nie obawiał się upadku. Jest to wymowny dowód siły, który pozwala mniemać, że w stuletnią rocznicę wielkiej rewolucji z r. 1789-go Francja okaże się Europie w całej piękności swojego genjuszu i w całej pełni promiennej swojej chwały.

Tak marzy p. Spuller... To pewna, że z chwilą upadku Francji w r. 1870-ym zrobiło się trochę chłodniej w Europie. Jeżeli trzecia rzeczpospolita potrafi naprawdę zapewnić przyszłości świata „ideały prawdy, sprawiedliwości i postępu", to niech się co rychlej odradza w dawnej „piękności swojego genjuszu" Pierwsze piętnastolecie rzeczypospolitej dzisiejszej nie było wprawdzie obiecującem dla ludzi, którzy rozumieją istotę wolności i sprawiedliwości, ale może to wykolejenie się ducha Francji przypisać wypada tylko jej przejściowemu osłabieniu. Niech więc zapala pochodnię prawdy i wskrzesza wielką tradycję swych dziejów, a ludzkość błogosławić jej będzie...

Br. Z.

Projekt Towarzystwa przemysłowo-handlowego.

Przed kilkoma dniami, roztrząsając wady i niedostatki naszego przemysłu, zwracaliśmy uwagę na naglącą potrzebę wytworzenia jakiegoś poważnego regulatora, któryby podjął zaniedbaną sprawę pośre-

Co się kobietom... nie podoba?

(REPLIKA.)

Bardzo wiele rzeczy...

A nawet więcej jest takich, które się im nie podobają, niż odwrotnie!

Pomiędzy innemi nie podoba im się rozprawa, drukowana przed tygodniem na tem miejscu pod tytułem „Co się kobietom podoba?" opatrzona zalotnym podpisem „Stenio".

Pseudonim nader powabny... Ale właściciel jego, nie wiem dlaczego, może wskutek tonu, w jakim trzyma swoją gawędkę, i poglądów, jakie wygłasza, wydaje mi się być pulchniutkim jegomością o rumianej buzi i bogatym podbródku. Wyobrażam go sobie, jak wdziawszy haftowane pantofle i perski szlafrok, zasiada przed kominkiem w głębi fotelu z poduszkami, i opowiada przyjaciołom szarą godziną liczne swoje podboje w królestwie Erosa, konkludując z westchnieniem:

— Ale to już wszystko *tempi passati*, panie kochany...

Na ustach jego wydatnych i jowialnie w kącikach podniesionych igra podówczas uśmieszek, pełen nieograniczonego pobłażania i lekceważenia dla tych „wietrznych istot", które w swojej naiwności dawały się (ongi) brać na lep komplimentów i poprzestawały pokornie tylko na tych prawach i przywilejach, jakich im łaskawie udzielić raczył wspaniałomyślny bimbasza.

„Kobieta tak jak my (mężczyźni) ani czuć, ani myśleć, ani żyć nie potrafi!" woła z dumą na początku i powtarza na końcu swojej rozprawy wspaniały p. Stenio.

W czasach sercowych podbojów pana, być może, poziom umysłowy kobiet był jeszcze tak ograniczony, że łatwo było zdobywać serca naiwnych gąsek za pomocą wypróbowanej recepty, podanej przez niego.

Ale niestety! kochany panie, wszystko jest zmienne na tym padole, a więc i poglądy pana na mizerny ród niewieści, choć pełne łaskawej pobłażliwości, dziś już racji bytu nie mają i do przekonania mojego jakoś trafić nie mogą.

Proszę wybaczyć, że taki marny robak rodzaju żeńskiego jak ja, ośmiela się krytycznie zapatrywać na pańskie zdania, i wysłuchać mnie łaskawie, gdyż głos buntu, jaki słyszę w swej upośledzonej duszy, skłania mnie do głośnego protestu.

Przedewszystkiem chcąc porównywać jakiekolwiek dwa osobniki, trzeba brać przeciętne okazy z jednej i drugiej grupy. Tymczasem pan, zdaje mi się, wybrał sobie do obserwacji okazy, należące do skrajnych grup w układzie warstw społecznych, przeciwstawiając stale inteligentnemu mężczyźnie pospolitą bezmyślną gąskę... Poważę się zdanie wygłoszone przez pana rozebrać po szczególe, przeciwstawiając mu swoje poglądy.

I. „Kobieta tak jak mężczyzna czuć nie potrafi."

To znaczy: kobieta nie może doznawać wzniosłego uczucia miłości ojczyzny, uczucia honoru, przyjaźni, nie ma poczucia obowiązku i jest niezdolna do pojmowania idealnej miłości!

Czy tak? ależ to zabawne?

Czy historja zdarzeń minionych i współczesnych mało nam dała przykładów poświęcenia dla ojczyzny ze strony kobiet?

Głośnych czynów na polu walki zaiste tu nie ma, ale któż zliczy ciche ofiary, łzy wylane nad nieszczęściami kraju i pracę niewdzięczną, bo nierozgłaszaną—wśród domowej ciszy?...

Cała współczesna generacja ludzi zdenerwowanych jest wynikiem cierpień i burz, jakich doznawały nasze kobiety wobec nieszczęść krajowych.

Z tego się więc pokazuje, że nie są obojętne na sprawy ogólnej doniosłości.

Dalej, kobiet szlachetnych, uczciwych, nie przez niemożność grzeszenia, ale z poczucia moralnego, też nie ma? Ani spełniających wzniosłe obowiązki żon i matek? Ani idealnych kochanek, podnoszących potęgą swojej miłości zwątpiałego i upadłego moralnie mężczyznę? (Tych może najmniej, bo idealność nie jest w guście panów, wolą oni naturalizm i realizm, a nawet „cynizm ma dla nich pewien urok"—jak otwarcie wyznaje p. Stenio.)

Nie ma takich... prawda?

dnictwa między producentem a konsumentem, pomiędzy fabrykami krajowemi a najodleglejszemi rynkami zbytu.

Myśl ta odbiła się szerszem echem w kołach przemysłowo-handlowych.

Między innemi zaś w odpowiedzi na uwagi nasze odbieramy dziś list p. Z. P. z Moskwy, wraz z obszernym projektem „Towarzystwa przemysłowo-handlowego”, mającego na celu rozwiązanie poruszonej przez nas kwestji.

Ponieważ, o ile nam wiadomo, projekt ten nie zamrze na szpaltach dziennikarskich, lecz ma być oddany pod opinję sfer kompetentnych, które nie odmówią mu chyba swojego poparcia, uważamy przeto za stosowne zaznajomić z nim bliżej czytelników naszych.

Przedewszystkiem—oto co pisze p. Z. P. w motywach swojego projektu:

„Prawdziwą plagą handlu krajowego, w obszernem tego słowa znaczeniu, stanowi silnie rozwinięte pośrednictwo drobne, obok zupełnego braku pośrednictwa poważnego, dającego należną rękojmię tak fabrykantom jak i kupcom, załatwiającego stosunki handlowe nietylko wewnętrzne, ale i zewnętrzne.

„Ajenci drobni narażają producentów, bądź przez lekkomyślność, bądź przez brak stosunków, bądź wreszcie przez złą wolę, na dotkliwe straty, prowadzące za sobą częstokroć bardzo smutne następstwa, których wymowną ilustrację dały ostatniemi czasy tak liczne bankructwa...

„Zagranica z niedowierzaniem prowadzi interesa z Cesarstwem i Królestwem, pomimo, iż w przeważnej części sprowadza tylko produkty surowe i wysyła je w formie ostatecznie wykończonej. Zagranica zresztą zna o wiele lepiej od nas samych własne nasze bogactwa! Ostatnia wystawa w Moskwie wprawiła w zdumienie wystawców polskich i rosyjskich, cudzoziemców nie zdziwiła bynajmniej... Wiedzieli oni bowiem doskonale, co zobaczą i czego w następstwie spodziewać się mogą, gniewało ich nawet ujawnienie skarbów, których dotąd oni jedni byli świadomi. Zapał zaś, jaki panował na wystawie, powoli przeminął i rzeczy wróciły do dawnego trybu.

„System prowizoryczny cełochronnych narazie wywarł pożądany skutek. W ostatniem dziesięcioleciu powstało mnóstwo fabryk na całym obszarze państwa. Ruch przemysłowy wzmagał się gorączkowo i doszedł do *maximum*, po za którem, w braku zapewnionych zysków zbytu na zewnątrz, przy słabo rozwiniętych potrzebach wewnętrznych, zmniejszanych kilkakrotnie z rzędu nieurodzajami, czekało go nieuniknione przesilenie.

„Poważny w tym względzie wpływ okazała też jednostronność kierunku; właśnie dzięki jej przemysł bawełniany przebywa dziś ciężką chwilę.

„Co i w jakim gatunku posiadamy, a czego nam nie dostaje lub co udoskonalać wypada, okazały wystawy przemysłowe; ale zapewnić zbyt, ułatwić i wynaleźć nowe rynki, wytworzyć i utrzymać konkurencję z zagranicą — tego dopiąć może jedynie poważne pośrednictwo, które idąc ręka w rękę z Towarzystwem popierania przemysłu i handlu, z czasem mogłoby objąć wszystkie gałęzie iześrodkować wszystkie potrzeby rodzimego przemysłu i handlu.”

Po takim wstępie p. Z. P. w dalszym ciągu zakreśla program nowego przedsiębiorstwa, mianowicie Towarzystwa handlowo-przemysłowego.

Zdaniem projektodawcy, Towarzystwo takie mogłoby być bądź udziałowe, bądź akcyjne, a kapitał 200,000,000 rs. dałby mu możność podjęcia zamierzonych operacyj. Czynności Towarzystwa wynikają z natury jego zadania. Są to więc: pośredniczenie pomiędzy producentami materjałów surowych a fabrykami i pomiędzy fabrykami a kupcami, przyjmowanie towarów tak krajowych, jak zagranicznych w komis i na konsygnację, przyjmowanie zamówień i dostaw z upoważnienia i na rachunek danej fabryki, zakupywanie na rachunek fabryk materjałów surowych, pośredniczenie w kupnie i sprzedaży z pierwszej ręki zarówno w kraju jak zagranicą, wysyłanie ajentów własnych czasowo na wystawy i jarmarki, utrzymywanie składów własnych na jarmarkach większych, wyjednywanie przywilejów na wynalazki itp.

Dla ułatwienia tych zadań Towarzystwo dzieli się na trzy sekcje: tkanin (sukna, korty, płótna, tkaniny jedwabne), produktów surowych (wełna, bawełna, len, konopie, skóry, oleje, lakiery, farby, cukier i t. d.) i techniczną (maszyny, przetwory mineralne i t. d.). Oprócz tego zaś posiada swoje oddziały w rozmaitych ogniskach życia przemysłowo-handlowego, jak Warszawa, Petersburg, Moskwa, Łódź, Tomaszów, Kijów, Charków, Odessa, oraz utrzymuje stałych ajentów w miastach większych, jak Piotrków, Kalisz, Częstochowa, Kostroma, Newechta i t. d. Dla ułatwienia obrotów kapitał akcyjny czy też udziałowy towarzystwa należy podzielić w ten sposób, ażeby $^{1}/_{8}$ część tego przypadła na Warszawę, tyleż na Łódź, Petersburg i Moskwę, $^{1}/_{16}$ na Odessę, popozostałe zaś $^{7}/_{16}$ były rozdzielone po kasach głównego zarządu i jego filij.

Taki jest projekt jednego z przemysłowców polskich, zamieszkałego w Moskwie i dobrze obeznanego z naturą stosunków handlowych Królestwa z Cesarstwem i z zagranicą. Niepodobna też odmówić mu praktycznej doniosłości. Po przejściu przez dyskusję fachowców, może on uledz pewnym zmianom i uzupełnieniom, lecz w zasadzie każdy mu przyzna realne znaczenie.

Dziś poprzestajemy na tych ogólnych informacjach, czekając dalszych losów projektu. *K. W.*

Potworny proces.

Kraków dnio 29 września r. 1884-go.

Sensacyjny, europejskiego rozgłosu proces, rozpocznie się w dniu jutrzejszym przed sądem krajowym (trybunałem przysięgłych) w Krakowie.

C. k. prokuratorja państwa oskarża o skrytobójstwo służącej Franciszki Mnichównej izraelitę Mojżesza Ritera, rodem z Lutczy, 53 lat liczącego, ojca sześciorga dzieci. Oskarża dalej prokuratorja o udział w zbrodni Marcelego Stochlińskiego (właściwie Piterę), rodem z tejże miejscowości, katolika, 43 lat liczącego, ojca 5-ga dzieci, trudniącego się oprócz gospodarstwa pokątnem faktorstwem, wielokrotnie sądownie karanego. Oskarża wreszcie również o udział w morderstwie Gitlę Ritterową, żonę Mojżesza, izraelitkę, rodem z Łąk, a w Lutczy zamieszkałą, lat 47 liczącą.

Zbrodnia popełnioną została we wsi Lutczy, w początkach grudnia r. 1881-go.

Widownią wypadków, roztrząsać się obecnie mających w całym szeregu posiedzeń sądowych, jest wieś Lutcza, w zachodniej części Galicji położona. Mieścina to niepozorna, od kolei i szos odległa, wśród okolicy górzystej rozrzucona grupami domków, w znacznej części przez ludność żydowską zamieszkałych. Krwawy dramat rozgrywa się na jednym z krańców miasteczka, po za którym już tylko pola, łąki, moczary, parowy i szerokie, krzakami porośnięte obszary.

W Lutczy urodziła się i stale mieszkała Franciszka Mnichówna, w r. 1881-ym lat 40 licząca, dziewka ni szpetna, ni ładna, wzrostu wysokiego, łagodna, cicha, na którą nigdy nie padło najlżejsze podejrzenie bądź zalotności, bądź lekkich obyczajów; Mnichówna na chleb zarabiała ciężko, pracując jako wyrobnica, to na roczną służbę przystając, to wynajmując się za dzienną zapłatę.

Akt oskarżenia jako przymiot szczególny notuje, wspominając o dobrem zawsze jej zdrowiu i fizycznej sile, chroniczny ból powyżej kolana, pochodzący z rozdętej żyły. To też Mnichówna nieodmiennie zawsze obwijała silnie bolącą nogę płatkiem. Lud tamtejszy ludzi dotkniętych tą wadą nazywa „goskowatymi”...

W życiu cichem i jednostajnem Franciszki, w jej usposobieniu łagodnem, trwożliwem i od ludzi stroniącem, uderzała rzecz jedna: jej niezwykłe przywiązanie do rodziny izraelity Mojżesza Ritera. Śmiano się z tego dziwnego afektu, proboszcz napominał, życzliwi ofiarowywali się znaleźć dla niej lepsze zajęcie niż „służbę u żyda” — nie pomagało nic... Franciszka pozostała wierną domowi Rittera aż do owej niedzieli dnia 4-go grudnia r. 1881-go, kiedy znikła bez śladu i wieści.

Rzeczony Riter, od urodzenia w Lutczy zamieszkały, posiadał dość znaczną gospodarkę. Rodzina jego składa się z żony Gitli i sześciorga dzieci. Po roku i dłużej służyła u nich Franciszka, odchodząc tylko na krótko na służbę do Filbera, sąsiada i szwagra Mojżesza. Około Wielkiejnocy r. 1881-go Franciszka opuszcza Riterów, czas jakiś przebywa tu i owdzie jako komornica, aż wreszcie we wrześniu tegoż roku zamieszkuje przy ciotce swojej Zofji Stochlińskiej. Pomimo to jednak ciągłe jej stosunki z domem Mojżesza trwają nieprzerwanie: spełnia im wszelkiego rodzaju posługi, bez żadnych nawet roszczeń o wynagrodzenie. Izraelici, gdy dzień cały zajęta u nich była robotą, dawali jej tylko strawę.

Tak rzeczy stały w dniu 4-ym grudnia roku 1881-go.

Franciszka już od rana wybierała się do Riterów po mleko, które jej Gitla dać obiecała i istotnie po nabożeństwie — była to właśnie druga niedziela adwentu—wyszła z domu ciotki powiadając, iż wstąpi tylko na chwilę do krewnej swojej Salomei Stochlińskiej i ztamtąd prosto „pójdzie do Mośka po mleko”.

Jako też istotnie zjawiła się dnia tego u Marcelego i Salomei Stochlińskich, potraktowana pozostałemi od obiadu kapustą i fasolą, zjadła smacznie, a gdy dziecko Stochlińskiej płakać poczęło, rzekła mu wesoło: „poczekaj, jak wrócę od Mośka, to ci przyniosę placka, com go sama w domu upiekła”.

Istnieją tylko, jak w starożytnej Grecji hetery, u stóp których błogie spędzają chwile nowożytni Peryklesy, i bezmyślne gąski, które poprzestając na zaspokajaniu potrzeb życia codziennego, zajmują nic nie znaczące dla mężczyzn stanowisko żon i matek, i wychowują dzieci.

Cóż pan na to powie?

II. „Kobieta tak jak mężczyzna myśleć nie potrafi.”

Kobieta, istota z pośledniejszej ulepiona glinki i nie tak starannie wykończona, nie może, ogółem biorąc, tak myśleć jak mężczyzna, bo nikt się o to nie troszczy, aby ją myśleć nauczyć. I podczas, gdy dla mężczyzn istnieją wszędzie wyższe zakłady naukowe, nikomu u nas (bo na cywilizowanym zachodzie inaczej) na myśl nie przyjdzie zaspokoić w tym względzie potrzeby jej ducha. Ale śmiem twierdzić, że umysł kobiety równie jest zdolny do przyjmowania wiedzy, jak i genjalny umysł mężczyzny... Czego dowodem, że wśród młodzieży uczęszczającej do średnich zakładów naukowych więcej stosunkowo jest pilnych uczennic, niż uczniów.

Nie ma prawie rodziny, w którejby nie znajdował się gagatek, przepychany forsownie z klasy do klasy i stale przynoszący do domu złe stopnie w cenzurze. Ileż to kłopotów rodzice ponoszą o dobrego korepetytora i o zjednanie profesorów! Tymczasem oddawszy dziewczynkę opiece władzy szkolnej, zazwyczaj ani wiedzą o żadnych tego rodzaju ceremonjach.

Toby może znaczyło, że umysł kobiety wdzięczniej i chciwiej przyjmuje wiedzę... ja nie wiem...

Faktem też jest stwierdzonym, że dziewczęta wcześniej się umysłowo rozwijają i dopiero później występuje na jaw ta przepaścista różnica na korzyść umysłu męskiego, różnica, która taką dumą szlachetną napawa męskie serca!

Panowie stworzenia! usuńcie przyczynę tego zjawiska i wtedy dopiero wygłaszajcie zdania z trójnoga pychy i samolubstwa!...

Otwórzcie uniwersytety dla kobiet [1], rozwijajcie od dzieciństwa umysł ich na równi z męskim, nie pragnąc w nich widzieć egzotycznych kwiatów lub ponętnych cacek i wtedy dopiero, zebrawszy dane, osądźcie stanowczo, że umysł kobiety jest ograniczony, ułomny i niezdolny wznieść się nad pospolitość. Ale tak *a priori* twierdzić coś podobnego — nietylko, że niegrzecznie, ale co więcej, niesprawiedliwie... Powiem więcej... nielogicznie!

Duch ludzki ma swoje prawa, którym kłaść tamy nie wolno! Minęły czasy stosów i miecza za wolność myśli. Nikt więc nie ma prawa oznaczać kresu potrzebom ducha kobiety, ni szydzić z jej zapału i czci dla wiedzy, bo to także jednostka ludzka, odmienna zupełnie, to prawda, od męskiej, ale niegorsza...

Na drodze swoich teoryj w tym względzie mógłby dojść p. Stenio do tej konkluzji, że gotówby twierdzić jako woźny, odbierający bilety przy wejściu do teatru na występy np. Modrzejewskiej, jest mądrzejszy od niej dlatego, że mężczyzna! albo, że zecer, układający w czcionki „Eli Makowera” ma więcej wiedzy i talentu od Orzeszkowej, z przyczyny, że los mu pozwolił urodzić się mężczyzną...

[1] ?

Będąc na wsi słyszałam z ust pewnego obiecującego młodzieńca głęboko pomyślane zdanie, jako „najgłupszy mężczyzna jest mądrzejszy od najmędrszej kobiety”...

III) „Kobieta nigdy tak żyć nie potrafi, jak mężczyzna”.

O, naturalnie! zgadzam się na to w zupełności!

Kobieta, jeśli jest wyrobnicą, nie potrafi przepić w godzinę tygodniowego zarobku, wiedząc, że w domu czekają na chleb i ogień.

Ale za to potrafi, mając męża pijaka i próżniaka, pracować dni i noce na wyżywienie dzieci. Potrafi jednocześnie trzymać stołowników, prać kawalerom bieliznę i nastawiać samowary. Potrafi myśleć o potrzebach domowych i wreszcie głodu przymierać, aby tylko widzieć swoich w zadowoleniu i zdrowiu.

Jeśli należy do wyższych warstw społeczeństwa, nie potrafi powiedzieć sobie, że jej natura wymaga hazgrywania się w karty, codziennego odwiedzania handelków, palenia drogich cygar, za których tuzin byłoby żyć z czego przez tydzień biednej rodzinie...

Nie utrzymuje stosunków, rujnujących często rodziny, które zmuszają do wiekuistego, hańbiącego kłamstwa, a w razie odkrycia — łamią życie kobiety, odzierając ją z najdroższych skarbów: wiary w ukochanego, i w szczęście dawanej i... i doznawanej miłości.

Nie... kobieta tak żyć nie potrafi, jak mężczyzna!

Ona tego nie potrafi, bo ma śmiesznie idealną naturę, która jej każe brzydzić się tem, co brudne, niekczemne i samolubne, a co p. Stenio uważa za dowód niższości natury kobiecej.

I zabawiwszy nieco, jeszcze przed zachodem słońca odeszła, mówiąc, iż idzie teraz prosto do Riterów.

Od tej chwili nigdzie już Franciszki Mnichówny nie widziano: znikła...

Lutcza, jak się rzekło, jest wsią rozrzuconą szeroko na znacznej przestrzeni i sąsiedzi rzadko kiedy jedni drugich odwiedzają. To też pomimo iż dzień minął i drugi, a Franciszki nie było, ciotka jej nie zaniepokoiła się ani na chwilę sądząc, iż albo u Riterów tak długo bawi, albo też gdzie ją u znajomych zatrzymano. Dopiero w jakie *dwa tygodnie* po zniknięciu dziewczyny krążyć poczęły głuche wieści, iż jej się „jakieś nieszczęście przytrafiło”.

Przypomniano sobie, że Franciszka miała w dniu tym odwiedzić tylko Marcelich Stochlińskich i Riterów, że domy ich stoją gdzieś hen! „na przedpieklu”, sąsiadując jedynie ze szwagrem Mojżesza Felberem i poszły po wiosce całej gawędy, iż Franciszka, „poprzestając ciągle z żydami”, z pewnością między nimi zginąć musiała.

Zaczęto przebąkiwać, a nawet w styczniu r. 1882-go głośno przed urzędem gminy i zaalarmowaną żandarmerją mówiono, że dziewczynę zbezcześcił Mojżesz... Jednocześnie Gitla i jej dzieci zaczęły rozpuszczać pogłoskę, iż właśnie w tym względzie zawinił niejaki Biela, ale śledztwo wykryło, iż zarówno jedna jak druga wersja były to proste wymysły złośliwych języków. Czy tylko wymysły? — rzecz pozostaje do dowiedzenia...

Tak minął miesiąc jeden, drugi i trzeci... Nastała wiosna. Stopniały śniegi. Obnażyła się wszędzie ziemia. Dnia 6-go marca poszli chłopcy Józef i Piotr Pitera na poranku do parji (taki termin podaje akt oskarżenia prawdopodobnie dla oznaczeniu lasku lub zarośli) niejakiego Gaborskiego, szukając chrustu i patyków i szperając tu i owdzie znaleźli w przyległej parji, będącej własnością niejakiego Dudka, — trupa... Trup leżał wśród krzaków, plecami do góry z rękami pod siebie zwiniętemi, w położeniu jak gdyby nieboszczyk podczas chodu upadł i dźwignąć się nie mógł. Chłopcy przerażeni poczęli uciekać. Po drodze spotykają Gaborskiego i wołają mu zdaleka: „znaleźliśmy trupa Franki!”

Natychmiast dano znać wójtowi. Wysłano straż, a gdy przybyła komisja sądowa trupa zastała nietkniętego, w takiej pozycji, w jakiej go chłopcy dostrzegli. Tegoż dnia jeszcze przybył do Lutczy c. k. sędzia powiatowy Radwański, wraz z lekarzem sądowym, drem Bilińskim, którzy przystąpili niezwłocznie do opisania zwłok, położenia i postaci.

Trup leżał na prawym brzegu strumyka, utworzonego przez wiosenne roztopy, dolną częścią ciała w wodę zanurzony. Nogi obie odziane były w buty, lewa przewiązana szmatą niebieskiej i białej barwy; na ramionach prawie zupełnie nagich widniały strzępy koszuli. Przestrzeń między ramionami i głową wypełniona błotem, twarz zaryta w ziemię, a tylko biała kość czaszki przedstawiała się oczom. Z nóg i z plec na prawej łopatce ciało opadło, pod trupem widać jelita, które z jamy brzusznej wystąpiły.

O dwadzieścia kroków od trupa znaleziono jeden warkocz, opodal drugi, wreszcie o jakie sto kroków dalej sznurek w kółko zwinięty.

Zeznania krewnych i znajomych stwierdziły natychmiast tożsamość trupa z Franciszką Mnichówną, żadna się też nigdy w tej mierze wątpliwość nie podniosła.

W dniu 7-ym marca roku 1882-go nastąpiła nader ścisła obdukcja trupa, dokonana przez dra Bilińskiego oraz chirurga Majdla (zmarłego, jak wiadomo, niedługo potem).

Dzięki suchej i mroźnej zimie trup, aczkolwiek na wolnem powietrzu, przechował się względnie dobrze; najistotniejsze organa były jeszcze dostatecznie zachowane. Pomijamy wstrętny opis rozkładającego się ciała... Notujemy tylko szczegół wybitny słowami aktu oskarżenia. „Na brzuchu—opiewa on—widoczną była szczelina idąca ku dołowi o brzegach całkiem ostrych. Części płciowych brakowało zupełnie, tak, iż gałęzie kości łonowej były obnażone.” Ostre brzegi całego otworu przedstawiały się jako od przecięcia ostrem narzędziem pochodzące... Przez otwór ten wypłynęły jelita. Obdukcja mózgu stwierdziła ślady apoplektycznego napływu krwi; w żołądku znaleziono niestrawiony jeszcze pokarm: kapustę i fasolę.

Wreszcie, co największej wagi dla śledztwa pozostaje, stwierdzono niemylne oznaki pięciomiesięcznej ciąży, oraz cięć w łonie matki zadanych ostrem narzędziem; płód—którego śladu nie znaleziono—oczywiście przemocą wyjęty został.

Potwierdzili to mniemanie drowie Browicz, Żuławski, Bandrowski i Borzycki, którym część zwłok, jako preparat, oddaną została do powtórnego rozpatrzenia. Stwierdzono również, opierając się na analizie przez wydział lekarski Uniwersytetu jagielońskiego dokonanej, iż warkocze, opodal trupa znalezione, odcięte zostały. Oprócz złamania szczęki, nie znaleziono na trupie żadnych uszkodzeń kości.

Nadto obducenci, dr. Bieliński i chirurg Majdel, orzekli, iż denatka stanowczo „nie zmarła na miejscu gdzie zwłoki jej znaleziono, lecz ją tam po śmierci zaniesiono, nadając jej układ przez komisję skonstatowany. Śmierć jej nastąpić mogła dopiero przed trzema miesiącami (licząc od daty znalezienia trupa). Zadano jej najpierw uderzenie w lewą stronę głowy narzędziem ciężkiem i tępem, takiem, że uderzeniem złamano jej szczękę, następnie poderznięto gardło i dopiero ohydnej operacji dokonano.”

Powyższe wszystkie orzeczenia zatwierdził wydział lekarski wszechnicy krakowskiej.

Z miejscowości, na której zbrodnia popełnioną została, zdjęto plan dokładny.

Rzeczka Stabnica, płynąca o 73 metrów od domostwa Riterów, jest tak płytką, iż niepodobna przypuścić, aby Franciszka w niej utonęła i woda aż do parowu zwłoki jej zaniosła. Upaść sama doń nie mogła, gdyż brzegi parowu nieśliskie i porośnięte krzakami; w pobliżu nie znaleziono nawet kamienia, o który padając mogła była rozbić głowę i szczękę, tamtędy wreszcie żadna nie prowadzi ścieżka. Zważywszy przeto te okoliczności, prokuratorja wyprowadza wniosek, iż „zwłoki Franciszki już po jej zamordowaniu ukryte zostały na dnie parowu, jako w miejscu nadającem się najlepiej do takiego ukrycia”.

Dwaj żandarmi, robiąc dnia 7-go marca ścisłą rewizję w domu Riterów, spostrzegli w piwnicy (domniemanej widowni morderstwa) ziemię świeżo rydlem zeskrobaną, na znaczną grubość. Potrzeby tak gruntownego czyszczenia piwnicy nie było żadnej. Piwnica jest tak obszerną, iż siedm osób może się w niej swobodnie poruszać. Podczas prób dokonywanych przez komisję okazało się, iż głos pochodzący z jej wnętrza i np. o pomoc wołający, zdaje się jakoby gdzieś hetn! z pola pochodził.

Dnia 11-go marca zaaresztowano Riterów i odstawiono do sądu powiatowego w Strzyżowie; małżonkowie, pomimo pewnych sprzeczności w odpowiedziach, stanowczo zadawali kłam wszelkim oskarżeniom.

Marcelego Stochlińskiego badano z początku jako świadka, ale dnia 22-go marca, wskutek sprzecznych zeznań, przyaresztowano i odstawiono do sądu. W drodze, przed żandarmami poczynił Stochliński obszerne zeznania. Przyznał się, iż wspólnie z Riterem, z jego żoną i dwiema córkami, Bejlą i Chają, zamordował Franciszkę, poczem trupa zamordowanej do parji odnieśli, że Riter chciał się Mnichówny pozbyć dlatego, iż uczynił ją matką, że wreszcie za pomoc w zbrodni wypłacił mu Riter w dzień po tem 50 złr.

Tyle pierwsza połowa aktu oskarżenia, drugą przeszlę wam następną pocztą.

O rozpoczęciu rozpraw doniosę wam w telegramie.

Zbrodnia, jak utrzymują, zdaje się być stwierdzoną—ale co za pobudki mogły tu grać rolę? Jaka wspólność interesu łączyć mogła Stochlińskiego z Riterem? Czyżby tu w grę wchodziły tylko owe 50 złr.?

Straszliwa zaiste rzecz w jakie kałuże krwi i błota sięga nikczemna namiętność ludzka!

J. M.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Pet. wied.* donoszą, iż zarząd instytutu technologicznego zamierza wysyłać słuchaczów swoich na studja praktyczne do rozmaitych zakładów fabrycznych i w tym celu porozumiewa się obecnie z właścicielami fabryk pierwszorzędnych.

= Według dzienników petersburskich, departament leśny zamierza wprowadzić znaczne obostrzenia w przepisach o sprzedaży działów w lasach rządowych.

= *Mos. wied.* dowiadują się, iż w tych dniach zapadła pomiędzy ministerjami dóbr państwa i finansów ugoda, według której wszelkie majątki skarbowe w Królestwie Polskiem, pozostające jeszcze pod zarządem władz ministerjum finansów, ostatecznie przejść mają pod administrację ministerjum dóbr państwa; sprawa ta oddaną została pod decyzję rady państwa.

= W *Praw. wiest.* ogłoszony został tekst konwencji w przedmiocie bezpośredniego stosunku pomiędzy władzami sądowemi Królestwa i Galicji. Według tej ugody, ostatecznie już ratyfikowanej, prawo bezpośredniego komunikowania się w sprawach, zarówno cywilnych, jak i karnych, posiadają z jednej strony: izba sądowa warszawska, 10 sądów okręgowych w miastach gubernjalnych Królestwa, zjazdy sędziów pokoju, prezesi instytucyj sądowych powyżej wyszczególnionych i prokuratorzy, z drugiej zaś

Znałam jedno małżeństwo, w którem głowa rodziny, to jest mąż, puściwszy z wiatrem u stóp nadobnych sylfid majątek żony, ulotnił się za ocean, zostawiając na łasce zmiennej fortuny drogą małżonkę, która tak czuć, myśleć, ani żyć, jak on, nie potrafiła, z czworgiem małych dzieci.

Co za sytuacja! I to — wobec nicości kobiecej... Co tu robić?

Pani ta, wychowana w dostatkach, a nawet przyzwyczajona do zbytku i bezczynności — pod potężnym wpływem miłości macierzyńskiej, łamiąc się z bólem zawiedzonej miłości i obrażonej dumy—chwyta się pracy, o której dotąd pojęcia nie miała. Bo faktem jest, że ten tylko pracuje, kto musi. Pracuje od świtu do nocy, bez wytchnienia, bez odpoczynku, bez słowa zachęty lub pieszczoty, bo nie miała nikogo prócz dzieci, a te ogromu jej bohaterstwa nie pojmowały...

Wiele już wiosen od tej pory minęło... Włos zbielał nad skronią tej kobiety, a dzieci już ją przerosły. Dom ich jest prowadzony na przyzwoitej stopie, panienki, które prócz urody zdobi inteligencja i dobre wychowanie, są bardzo mile widziane na zabawach w kółku znajomych, a najmłodszy syn kończy nauki, marząc, że kiedyś odwdzięczy mateczce jej ciężką pracę i poświęcenie.

I to wszystko jest dziełem jednej kobiety — a jednak...

Ona nie umie tak czuć, myśleć i żyć, jak jej interesujący małżonek, który raczy czasami pisywać, a dowiedziawszy się, że najstarsza córka jest wcale przystojna, przysłał 100 rs. na jej pierwszą balową suknię! (autentyczne).

Korci mnie jeszcze jeden punkt, a mianowicie pojęcia etyczne, których p. Stenio stanowczo kobietom odmawia, wyżnając otwarcie, że „szalę Temidy powierzyłby bez wahania tylko mężczyźnie”.

Znaczy to, że kobiety są istotami pozbawionemi poczucia moralności, i każda o tyle tylko jest uczciwa, o ile jej mężczyzna pozwoli.

Ja nie wiem, może to wskutek upośledzenia ograniczonego żeńskiego umysłu, — ale biją mnie w oczy często takie fakty z życia mężczyzn, które u nich są tolerowane, a oburzają moje przewrotne pojęcia moralne.

Mężczyzna np. uważa za czyn bohaterski i honorowy zelżyć publicznie „faceta”, który w sposób nie przypadający mu do smaku wyraża się o kobiecie, o której zresztą i on sam lekkie ma wyobrażenie. Bardzo pięknie. Następuje pojedynek, który czy to zakończony rozlewem krwi, czy śniadaniem u Stępka, maże w całości i plamę na honorze i urazę osobistą.

Wyznaję, że to mi się wydaje dziwnem i nie mogę skłonić czoła przed pojęciem o honorze u mężczyzn...

Nie ma też mężczyzny, któryby w kole przyjaciół lub znajomych nie przechwalał się zdobyczami sercowemi. Niewielu uważa za ujmę honorowi złamać życie niewinnej dziewczynie. O zadosyćuczynieniu mało też kto myśli...

I prawa społeczne i kodeks karny przedstawiają w tej kwestji rażące luki, które przyszłość bez wątpienia zapełni, na korzyść słabszych i dotąd krzywdzonych.

W końcu p. Stenio jest hojny dla tych „małych” i mówi łaskawie, że „trzeba im dać i trochę błękitów nieba i zachwytów i marzeń, których szukają po za obrębem nagiej rzeczywistości, i trochę tego ciepła serdecznego, które męskiej naturze bynajmniej ujmy nie czyni”.

Trzeba im dać?...

Mógłby kto myśleć, że mężczyźni to Tytany potężne, doskonałe i nieomylne, które gdzieś tam w dole u swoich stóp tolerują łaskawie marne jakieś robaki ziemne, pozwalając im żyć, a sami nic od nich nie potrzebują i nie otrzymują.

Właśnie też...

To pan, panie łaskawy, obywał się szczęśliwie przez całe życie bez miłości, bez ideałów, bez błękitów nieba i zachwytów szczęścia!

Tylko czasem udzielał pan wspaniałomyślnie jakiejś niewinnej duszyczce, czego jej idealna natura wymagała, a sam śmiałeś się z tego!

Inne dziś czasy, kochany staruszku!

Dziś kobiety nie czekają pokornie, co im wspaniałomyślny ród męski udzieli, ale same sięgają po to, czego duch ich łaknie, czego w nich godność natury ludzkiej się domaga!

Zamiast więc protekcjonalnego i lekceważącego uśmiechu, wyciągnąć do nich trzeba dłonie, i powitać je, jako dzielne towarzyszki życia, które potrafią dźwigać troski jego i ciernie, umiejąc przytem wzrok podnieść w krainę piękna i sztuki.

Są one bezwarunkowo żywiołem, uszlachetniającym i podnoszącym życie mężczyzny, a więc uwielbiać je trzeba, a przynajmniej szanować, nie szydzić... [1])

Poczwarka.

[1]) Replika Poczwarki bez dupliki nie pozostanie—*przyp. red.*

sądy apelacyjne lwowski i krakowski, sądy 1-ej instancji lwowski, krakowski i czerniowiecki, 10 sądów powiatowych, sądy okręgowe, prezesi tych sądów oraz prokuratorzy sądów apelacyjnych i sądów 1-ej instancji, tj. krajowych i powiatowych. Sądy pokoju w Królestwie znosić się będą za pośrednictwem zjazdów sędziów pokoju. W zakres tych stosunków bezpośrednich wchodzą: 1) żądania o dokonanie śledztwa pierwiastkowego, badań, rewizyj, poszukiwań, oględzin, poświadczeń lekarskich itd.; 2) żądania o wydanie dowodów rzeczowych i dokumentów, do spraw należących; 3) korespondencja prokuratorów w sprawach aresztanckich; 4) wysyłanie awizacyj sądowych, ogłoszeń i aktów; 5) odbieranie przysięgi od stron w sprawach cywilnych, ekspertyza i badanie świadków pod przysięgą i bez przysięgi. Korespondencja ze strony władz Królestwa ma być prowadzona w języku rosyjskim, ze strony zaś Galicji w niemieckim. Koszta sądowe ponosi strona, do której żądanie w danej sprawie było skierowane. Koszta pocztowe zaś ponosi strona zainteresowana.

= Ministerjum oświaty zatwierdziło ustawę kasy pożyczkowo-oszczędnościowej przy instytucie leśniczym w Nowej Aleksandrji (w Puławach).

= Magistrat warszawski zapowiada na dzień 20-ty października r. b. licytację pozostałego po uregulowaniu ulicy Trębackiej placu miejskiego, nrem 3 oznaczonego.

= Miejskie latarnie gazowe palą się obecnie godzin 10 minut 45, a mianowicie zapalane są o godzinie 6-ej wieczór, gaszone zaś o godzinie 4-ej minut 45 zrana.

= P. oberpolicmajster skazał kilkunastu starszych dozorców policyjnych na karę odbywania stójek ulicznych za niedopilnowanie dorożkarzy, wyjeżdżających na miasto w wstrętnej odzieży i złej uprzęży.

= Dnia jutrzejszego odbędzie się losowanie akcyj i obligacyj kolei warszawsko-terespolskiej.

= Wylosowane w dniu 30-ym maja r. b. listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Warszawy stają się płatnemi od dnia jutrzejszego; od tegoż terminu rozpocznie się wypłata należności za 5-procentowe bilety bankowe piątej emisji z roku 1882-go, wylosowane w dniu 13-ym czerwca r. b.

= Pomarańczarnia w Łazienkach królewskich już zamkniętą została.

= Drugie wydanie znanej a tak dobrze przyjętej publikacji filantropijnej „Na pomoc" opuściło prasę w dniu dzisiejszym.

= **Z teatru i muzyki.**

* W przyszłym tygodniu odegrany zostanie po raz pierwszy jednoaktowy obrazek dramatyczny M. Gawalewicza „Barkarola".

* Na zakończenie opery „Napój miłosny" Donizettiego, mającej się wznowić w nadchodzącą sobotę, p. Stromfeld-Klamrzyńska, interpretująca po raz pierwszy partję Adiny, odśpiewa walca z opery „Mireille" Gounoda.

* Dekoracje do opery „Gioconda", zamówione w pracowni medjolańskiej Zucarellego, nadeszły już z Włoch i znajdują się na komorze.

Dekoracje te służyć mają tylko do trzech ostatnich aktów, do pierwszych bowiem wypracowane zostały w miejscowych malarniach teatralnych.

* Z Medjolanu donoszą nam co następuje:

„W tych dniach na deskach teatru *la Scala* odbył się popis młodej śpiewaczki warszawskiej p. Bronisławy Cetnarowiczówny.

Panna C. była przez lat trzy uczennicą p. M. Horbowskiego, poczem udała się jeszcze do sędziwego Verdi'ego, który znalazł ją zupełnie poprawnie przygotowaną.

Debiutantka wobec grona impressarjów i śpiewaków wykonała arję z „Fausta" i rondo z „Łucji".

Piękny głos i dobra szkoła zyskały jej całkowite powodzenie.

Z pomiędzy licznych propozycyj panna C. wybrała na sezon jesienny Modenę, gdzie też występować będzie w wyborowem otoczeniu."

= Nowa fabryka.

Krążą pogłoski, jakoby konsorcjum cudzoziemców zamierzało otworzyć w Warszawie obszerną fabrykę wyrobów kauczukowych, których fabrykacja z powodu wysokiego cła obiecuje znaczne korzyści.

Surowy kauczuk sprowadzany z zagranicy będzie służył za materjał do fabrykacji.

Jeżeli pogłoska ta się sprawdzi, będziemy mieli pierwszą w kraju fabrykę wyrobów kauczukowych, które cieszą się coraz większem zastosowaniem.

= Piękny czyn.

W tych dniach miała się odbyć sprzedaż przymusowa dóbr ziemskich, położonych w gubernji warszawskiej, a zalegających w opłacie rat Towarzystwu kredytowemu.

Właściciel folwarku dotknięty w r. z. gradem, a przed kilkoma tygodniami pożarem, ujrzał się nad przepaścią zupełnej ruiny i stracił zupełnie głowę, nie przedsiębiorąc żadnych środków ratunku.

Fatalny termin zbliżał się już, a p. *** nie wiedział co począć...

Wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi, powiada przysłowie, więc okoliczni ziemianie byli świadomi rozpaczliwego położenia pana ***.

Na wniosek jednego z pomiędzy siebie postanowili zatem sąsiada ratować.

Jakoż zebrali między sobą sumę 5,000 rs., zapłacili zaległe raty i resztę panu *** wręczyli, jako potrzebną i konieczną zaliczkę na prowadzenie gospodarstwa, które z powodu klęski ognia groziło upadkiem.

Komentarzy dodawać chyba nie potrzebujemy...

= Czarny lekarz.

Przez cały dzień wczorajszy bawił w naszem mieście murzyn, który jest doktorem medycyny.

Jedzie on na Wołyń w towarzystwie pewnego magnata, który będąc za granicą poznał doktora - murzyna i skłonił go do objęcia posady domowego lekarza, naturalnie za dobrem wynagrodzeniem.

Murzyn skończył fakultet medyczny w Paryżu, gdzie był wychowany przez znakomitego chemika Dumasa, który umierając zapewnił swojemu czarnemu wychowankowi przyzwoity fundusz dla ukończenia studjów.

Lekarz - murzyn, ubrany wytwornie, z manierami światowca, wzbudzał ogólne zaciekawienie gości pewnej pierwszorzędnej restauracji, w której się wczoraj ze swoim pacjentem pokazał.

= Araukańczycy.

Niebawem ma przyjechać do Warszawy rodzina araukańczyków, którą jakiś niemiecki impresarjo obwozi po całej Europie.

Rodzina ta składa się z ośmiu osób.

Mężczyźni oprócz fartuszka i sandałów, nie używają innego ubrania, kobiety zaś noszą rodzaj prześcieradeł i koafiurę swoją przystrajają niebieskiemi perłami.

Wszyscy są nadzwyczaj zwinni i celują w sztukach łamanych, które mają wywoływać wszędzie ogólny podziw.

Zobaczymy.

= Ocaleni.

Dziś nad ranem pięciu robotników zajętych wydobywaniem żwiru z Wisły, skutkiem przewrócenia się łodzi wpadło do wody.

Żaden z nich nie umiał pływać i wszyscy zaczęli już tonąć, czyniąc jednakże rozpaczliwe wysiłki, aby się utrzymać na powierzchni wody.

Na szczęście zjawili się przewoźnicy i tonących zdołali uratować.

= Zniknięcie.

Przed kilkoma dniami z domu pod nrem 12-ym na Krzywem-Kole wyszedł 11-letni Władysław Szarle, blondyn i dotychczas niepowrócił.

Wszelkie poszukiwania zarządzone w drodze urzędowej okazały się bezskutecznemi.

Szarle ubrany był w szarą bluzę.

= Kwas siarczany.

W dniu wczorajszym nad wieczorem do przechodzącego ulicą Bracką niejakiego Franciszka W., przystąpiła jakaś, około 30-u lat mieć mogąca kobieta, jak się następnie okazało Franciszka L., wyrobnica, zamieszkała w domu pod nrem 6-ym na Brackiej i dość długo prowadziła z nim wielce ożywioną rozmowę.

W tem dał się słyszeć bolesny krzyk pochodzący z ust W., trzymającego się rękami za twarz.

L. z naczynia trzymanego w ręce, wylała na twarz W. kwas siarczany, przyprawiając go o straszliwe rany i utratę wzroku na zawsze.

W. odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, L. zaś aresztowano.

Powodem zemsty miała być zawiedziona miłość

= Fatalny wypadek.

Na placu broni spadł z konia Jan W.

Skutki upadku są fatalne, gdyż W. uległ złamaniu nogi, rozbiciu głowy i zgnieceniu klatki piersiowej.

Nieprzytomnego bez nadziei życia odwieziono do szpitala.

= Przy pracy.

Zaczyna się pora mycia okien, a z nią smutne wypadki.

W dniu wczorajszym na Świętojerskiej pod nrem 12-ym służąca Agnieszka Z., myjąc okno na drugiem piętrze, przechyliła się nieostrożnie i straciwszy równowagę, wypadła na bruk uliczny.

Nieprzytomną Z. ze złamaną ręką i ciężko zranioną głową odwieziono do szpitala św. Rocha.

A przyrządy zabezpieczające od wypadku przy myciu pozostają wciąż jeszcze w dziedzinie teorji!

= Samobójstwo.

Przed miesiącem zginął bez wieści p. F. N., zamieszkały na Nowolipkach.

Poszukiwania czynione przez małżonkę zaginionego nie doprowadziły do żadnego rezultatu, a ponieważ N. cierpiał przedtem napady melancholji, obawiano się smutnej katastrofy.

Obawy były słuszne, albowiem w dniu wczorajszym nadeszła wiadomość, iż na polu pod stacją Wołoczyska znaleziono zwłoki samobójcy, który odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Z papierów, jakie w ubraniu denata znaleziono, okazało się, iż jest nim p. F. N.

Jakim jednak sposobem i po co N. aż tak daleko zajechał? tajemnica pozostaje nie wyjaśnioną.

= **Wypadki.**—Rozbiegany koń przewrócił na Solcu Antoninę B., która uległa złamaniu nogi i ciężkiemu obrażeniu prawego boku. — Na Lesznie prywatny ekwipaż najechał na Bernarda M. raniąc go dyszlem bardzo ciężko w głowę.

= Przegląd kolejowy.

Gaz. kiel. podaje następujące szczegóły o przeglądzie kolei dąbrowskiej, dokonanym niedawno przez p. ministra komunikacyj.

Minister wyjechał z Kielc w d. 22-im b. m., obejrzał most pod Zagrzańskiem, zatrzymał się na stacji Bzin, ztąd wyruszył do Ostrowca, a ztąd parowcem do Warszawy.

Z Kielc do Bzina pociąg szedł z szybkością 50 wiorst na godzinę.

Otwarcie drogi nastąpić ma w końcu października, gdyż w tym czasie zjedzie wyznaczona z ramienia ministerjum komisja odbiorcza.

Na dystansie Bzin - Ostrowiec, celem szybszego ukończenia linji, wzmocniono siły robocze.

Most pod Iwangrodem (Dęblinem) nie będzie wcześniej gotowy, jak w połowie grudnia.

= Stagnacja zbożowa.

Z hrubieszowskiego donoszą nam co następuje:

„Podczas siewu oziminy, obroty handlowe pszenicą ożywiły się trochę.

Rolnicy nasi, dzielnie gospodarzący, mają zwyczaj obsiewać rolę ziarnem, sprowadzonem z dalszych okolic, przekonali się bowiem, że żyto i pszenica, siane lat kilka na jednej ziemi, z czasem drobnieją.

Po zaspokojeniu jednak potrzeb miejscowych drobne to ożywienie, które nie mogło nawet wpłynąć na podniesienie się cen, znowu zamarło.

Dziś nastąpiła stagnacja zupełna i zboże nawet po niskich cenach nie może znaleść nabywców."

= Dla robotników.

Komitet wsparcia robotników, pozostających bez zajęcia, niedawno utworzony w Łodzi, energicznie rozwija pożyteczną swoją działalność.

Ze sprawozdania, odczytanego na świeżo odbytem posiedzeniu, dowiadujemy się, iż dochód czysty, osiągnięty przez komitet z bazaru i koncertu, przyniósł ogółem rs. 3,292 k. 32.

Na tejże sesji zapadła ważna uchwała, według której dzisiejsze kuchnie tanie m. Łodzi mają pozostać bezpłatnemi do dnia 13-go października, od tego zaś czasu kuchnie będą wydawały obiady za opłatą.

= Czworaczki.

W Mińsku gubernjalnym pewna izraelitka powiła naraz czworo bliźniąt.

Jedno z noworodków żyło kilkanaście godzin, pozostałe troje przyszły na świat nieżywe.

Stan matki groźny, a to tembardziej, iż rozwiązanie było przedwczesne.

Urodzenie czworaczków należy do nadzwyczaj rzadkich wypadków.

= Pożar.

Z Wielunia piszą do nas co następuje.

„Jak wiele dobrego zdziałać może straż ogniowa ochotnicza, umiejętnie urządzona i kierowana, najlepszym tego dowodem świeży wypadek w Wieluniu.

W dniu 24-ym b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, ukazał się ogień w jednej z licznych stodół, napełnionych sianem dla koni pułku kozaków.

Ogień spostrzeżono w chwili, gdy już dach był zajęty.

Straż, niezwłocznie zaalarmowana, szybko stanęła do pomocy i jej to właśnie energji zawdzięczać należy umiejscowienie pożaru i ocalenie całej krescencji mieszkańców.

Zgorzały tylko trzy stodoły, pomimo, iż mogły zginąć wszystkie razem.

Strażacy z największem natężeniem pracowali całą noc i cały dzień następny, gdyż tlejący w zbożu ogień trudno było ugasić."

ZE ŚWIATA.

× **Fredrowie.** We Lwowie wystawiono obecnie na widok publiczny dwanaście akwarelli Juljusza Kossaka, których treść zaczerpniętą jest z historji zasłużonej rodziny Fredrów. Bohaterami tych obrazów są Dobiesław Mierzb, protoplasta Fredrów, który od króla Kazimierza Wielkiego otrzymał to nazwisko za odznaczenie się na polu walki, Jan Fredro, wojewoda ruski, walczący za króla Olbrachta na Bukowinie, Andrzej, wojewoda podolski, pogromca tatarów, Wawrzyniec, poseł do Stambułu w r. 1500-ym, Franciszek, również pogromca tatarów, Stanisław, kasztelan czernichowski, Jędrzej Maksymiljan zwany „Tacytem polskim", Aleksander, biskup przemyski, Seweryn, szef szwadronu szwoleżerów polskich w r. 1813-ym, Aleksander, żołnierz napoleoński a następnie komedjopisarz, a wreszcie Edward, kapitan 6 go pułku ułanów polskich, ciężko ranny w r. 1831-ym w bitwie pod Kałuszynem.

× **P. Bruno Abakanowicz**, członek komisji francuskiej, wysłanej do Stanów Zjednoczonych dla zdania

sprawy z obecnego rozwoju zastosowań elektryczności w Ameryce, bawi obecnie, jak nam donoszą, na wystawie elektrycznej w Filadelfji, zkąd przez Meksyk i Antylle powróci w listopadzie do Europy.

× **Wystawa dzieci**, odbyć się mająca w Paryżu w ciągu przyszłego miesiąca, nie przyjdzie do skutku. Policja rozwiązała idjotyczny komitet.

× **Pomyłka.** W dniu dwudziestopięcioletniej rocznicy powrotu fregaty „Novara" z pierwszej austrjackiej podróży do bieguna północnego, nadesłany został telegram po łacinie, brzmiący jak następuje: *Et si fractus illabatur orbis, impavidae naves austriacae* (Chociażby świat miał runąć, morska Austrji potęga się ostoi). Pod niezręczną tą parafrazą Horacego znajdował się podpis „Stefanie"; natychmiast rozesłano telegramy na cztery strony świata, iż depeszę po łacinie nadesłała dostojna małżonka austrjackiego następcy tronu. Okazało się jednak, iż telegram ów nadesłał były marynarz z osady tejże „Novary", a którego nazwisko „Stefanic" uległo drobnej zmianie...

× **Skomplikowana trupa.** Pewien jarmarczny impresario, przybywający w tych dniach do Darmstadtu, ogłasza plakatami, rozlepionemi na rogach ulic, iż „Towarzystwo jego składa się z 12-tu osób, a mianowicie: z pierwszorzędnych artystów wszelkiej narodowości, jako to: arabów, chińczyków, anglików, francuzów, rosjan, murzynów oraz japończyków, z trupy, baletników i baletnic, kapeli, indyjskiego słonia, dwóch lwów i tresowanego pinczerka." Przyznać trzeba, iż towarzystwo nieco mieszane...

× **Fotograficzne unicum.** Odważny fotograf angielski mr. Jones odbywa obecnie artystyczną wycieczkę po Indjach. W pogoni za oryginalnemi i malowniczemi motywami udało mu się świeżo odfotografować scenę, której z pewnością nikt jeszcze dotąd wprost „z natury" nie odtworzył... Mr. Jones znalazł się pewnego razu na niewielkiej polance wśród głuchej puszczy. Patrzy, a tu o kilkadziesiąt kroków od niego leży na skraju lasu przepyszny bawół, niedomyślający się wcale blizkości człowieka. Fotografowi serce zaczyna bić gwałtownie, przygotowuje podręczny aparat, dobywa negatywy i już, już ma wspaniałe zwierzę uwiecznić, gdy wtem... słyszy jakiś łomot w krzakach... rozchylają się gałęzie i o parę staj od bawołu pojawia się... olbrzymi tygrys! Mr. Jones struchlał... „No— myśli sobie—a któremuż to z nas się dostanie? Mnie czy bawołowi?" Ale oto nagle, zanim to pytanie przemknąć zdołało mu po głowie, tygrys jednym susem znalazł się na karku bawoła i wpił się weń pazurami i zębami... Okropna scena! Mr. Jones nie traci przytomności—otwiera klapę aparatu, raz, dwa, trzy! zamyka i szczękając ze strachu zębami oddala się śpiesznie, unosząc drogocenną reprodukcję krwawych zapasów tych dwóch leśnych potentatów. We wszystkiem oczywiście trzeba szczęścia. Mr. Jones na tem jednem fotograficznem *unicum* zrobił świetny interes, rozprzedając natychmiast tysiące egzemplarzy...

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksander **Barcikowski,** adjunkt cyrkułu 4-go bielańskiego m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 49, przeniósł się do wieczności, opatrzony św. sakramentami. Pogrążeni w smutku żona i dzieci zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 1-ym października, to jest we środę, o godzinie **9-ej** rano, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3102—

† We wtorek, tj. dnia 23-go b. m. odprawione zostało w kaplicy schronienia paralityków nieuleczalnych przy ulicy Nowo Wiejskiej, nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Tekli **Rapackiej,** jako w dniu imienin tej nieodżałowanej dobrodziejki schronienia, która w hojnej szczodrobliwości swojej przeznaczyła znaczne dla niego fundusze. —1124—

† We środę, tj. dnia 1-go października, jako w drugą bolesną smutną rocznicę śmierci ś. p. Marji Ludwiki z Paragè **Hakebeil,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za jej duszę w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej** rano, na które stroskany mąż krewnych i przyjaciół zaprasza —3091—

† Jutro, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p Kazimiery z Kleinertów **Sztam,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. Panny (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały mąż wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3096—

Z Cesarstwa.

Petersburg 28-go września.—*Herold* donosi, że poseł rosyjski w Wiedniu, ks. Łobanow-Rostowskij, wyjeżdża na dwumiesięczny urlop do Paryża. Przez czas jego nieobecności sprawami poselstwa ma zawiadywać radca poselstwa Fonton.

Petersburg 27-go września. — Wiedeński korespondent gazety *Nowoje wremja,* zaznaczywszy na wstępie swojego listu zupełne zadowolenie wiedeńskich sfer rządowych z rezultatu zjazdu w Skierniewicach, tak dalej pisze: „Zadowoleniu wyższych sfer rządowych odpowiada także uspokojenie najbliższych im kół narodowych. Węgrzy, których taktowi nieraz oddawałem słuszne uznanie, zupełnie obyli się z myślą o poczytywanej zrazu za groźną reakcji; mają oni nawet nadzieję spożytkować ją na rzecz swojego panowania nad innemi narodami. Uspakaja się cokolwiek „„biała"" polska partja; naprzód dlatego, że członkom jej udało się jakoby przekonać cesarza o ich austrjackim patrjotyzmie, a powtóre dlatego, że mają nadzieję na wzór węgrów sami kierować „„reakcją"", zwracając ją przeciw swoim wrogom, a w tej liczbie przeciw mieszkańcom wschodniej Galicji. Niemniej przeto przypuszczam, że polskie nadzieje są mniej uzasadnione, niż węgierskie. Przeciwnie, samo postanowienie dworu wiedeńskiego opierania się nadal do pewnego czasu na panującej narodowości Węgier, rozwiązuje mu ręce w Galicji. Prócz tego polacy w ogóle się pomylili i wszystkie narodowości Austro-Węgier byłyby rade, gdyby im rząd nieco ukrócił cugli. W dynastyczną wierność polaków tu także nie wierzą, a jakkolwiek sam hr. Dzieduszycki i inni starają się złagodzić wyrażenie „„idea jagielońska"", dla Habsburgów niemiłą jest sama rada naśladowania dynastji mniej znakomitej i zręcznej a w dodatku oddawna nie istniejącej. Za polakami przemawia jedno: miłość Watykanu i gotowość służenia za narzędzia propagandy na wschodzie; czy przeważy to resztę? Uważam za rzecz pewną, że ich położenie w Austrji musi się pogorszyć, choć może w mniejszej mierze, niż się można było spodziewać. Powiadają mi, że na radzie pod prezydencją cesarza, złożonej ze wspólnych ministrów i cislejtańskiego prezesa ministrów, debatowano nad kwestją, czy nie dałoby się w łonie większości sejmu zastąpić polaków rusinami? Sądząc teoretycznie, wydaje się to możliwem, gdyż rusinów jest więcej niż polaków, a i większość tych ostatnich należy do stanu włościańskiego, który przy zręcznym kierunku nadanym wyborom z Wiednia, posłałby do sejmu deputowanych raczej miłych dla rządu, niż dla nienawistnej włościanom szlachty. Ale do tego potrzeba zmienić całą administrację Galicji, znajdującą się w szlacheckich rękach, i w ogóle zerwać z polskiemi narodowemi tendencjami. Wątpić należy, czy się teraz na to zdecydują." Tak pisze dobrze czasem poinformowany korespondent petersburskiego organu.

Petersburg 28-go września. — *Nowosti* polemizując z gazetą *Nowoje wremja,* napisały niedawno, że posiadają w ręku dokument świadczący, że poglądy tego ostatniego pisma wyrażone w artykułach o sprawie żydowskiej, godzą się najdokładniej z zapatrywaniami tych, którzy dokonywali zaburzeń antiżydowskich, że zatem artykuły te mają charakter podżegawczy. W sprawę tę wdały się *Petersburskija wiedomosti,* wyrzekłszy się oceny co do samej istoty kwestji, i wystąpiły wprost z potępieniem *Nowosti,* o których wyrażają się w ten sposób: „*Nowosti* postarały się nawet o zebranie z tego powodu jakichś dowodów rzeczowych i gotowe są pokazywać je każdemu kto zechce, nie wyłączając nawet dozorców rewirowych. Nie możemy nie potępić takiego sposobu polemizowania, sposobu polegającego na zbieraniu „„podrzuconych listów"" i tym podobnych „„dokumentów"". Zdaniem naszem żaden organ prasy nie powinien wychodzić z dziedziny słowa w dziedzinę sprawy policyjnej. *Suum cuique.*"

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Kraków 28 go września.—Przy jednym z anarchistów, należących do procesu o rzucenie petardy pod gmachem policji krakowskiej, znaleziono pismo wzywające do zamordowania dwóch komisarzów policyjnych.

Bruksella 28-go września.—Na zgromadzeniu ogólnem stowarzyszenia liberalnego obradowano nad środkami oporu przeciw ustawie szkolnej. Janson wzywał stronnictwo wobec zbliżających się wyborów komunalnych do zgody. Przyjęto hasło: rozdział kościoła od państwa. Po zgromadzeniu nastąpiła w sali giełdy manifestacja na cześć burmistrza Bulsa. Ofiarowano mu szarfę honorową i biust.

Rzym 28-go września. — Ojciec św. ma w tych dniach przyjmować p. Schloetzera na osobnem posłuchaniu.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Kraków 30 go września.

Potworny proces Mojżesza Ritera i wspólników rozpoczął się w dniu dzisiejszym. Na ławie przysięgłych zasiedli wyłącznie katolicy. Stochlińskiego broni dr Lesław Boroński. Odczytywanie aktu oskarżenia rozpoczęto o godzinie 11-ej przed południem.

Lwów 30-go września.

Namiestnictwo rozpisało wybór do rady państwa z miasta Lwowa na dzień 4-ty listopada (w miejsce prof. Zacharjewicza), z większych posiadłości tutejszego okręgu na dzień 21-szy października (w miejsce posła Bartmańskiego), z tutejszej izby handlowej na dzień 23-ci października (w miejsce dra Raczyńskiego).

Lwów 30-go września.

Na kongresie leśniczym w Przemyślu uchwalono rezolucję, żądającą wydania ustawy łowieckiej dla Galicji. Udział delegatów z Czech i Moraw był znaczny. Przyszły kongres odbędzie się w Stryju.

Berlin 30-go września.

Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* zaprzecza wiadomości o zakupnie na rzecz państwa kolei marjenbursko-mławskiej.

Berlin 30-go września.

Kontradmirał Knorr mianowany został komendantem eskadry, udającej się na wody zachodnio-afrykańskie. Eskadra składa się z okrętów: „Bismark", „Gneisenau", „Olga" i „Ariadne".

Paryż 30-go września.

Deputowany Ballue w mowie wyborczej, wygłoszonej w Lugdunie, rzekł: „Anglicy są istotnymi sprawcami katastrofy pod Baklé, oni zachęcają Chiny w ich oporze, oni są prawdziwymi naszymi wrogami." Słowom tym towarzyszyły frenetyczne oklaski.

Kair 30-go wrzesnia.

Włochy do łagodnego protestu przeciw zawieszeniu amortyzacji długu dołączyły propozycję zawarcia z nimi traktatu handlowego.

Petersburg 30-go września.

Otwarcie petersburskiego kanału morskiego nastąpi w dniu 8-ym października.

Petersburg 30-go września.

Zreformowanie nadzoru nad więzieniami nastąpi wkrótce. Włożone obecnie na rządy gubernjalne obowiązki kontroli nad więzieniami przekazane będą, według projektu, osobnym inspektorom. Nowe prawidła kontroli więzień początkowo, według projektu, zaprowadzone będą tylko w gubernjach podlegających ogólnym przepisom, a w rok później w gubernjach, których zarząd oparty jest na szczególnych zasadach.

Petersburg 30-go września.

Nowoje wremja zaprzecza doniesieniu, jakoby komisja dla sprawy żydów ukończyła swoje prace i wniosła projekt do rady państwa. Hr. Pahlen wróci do Petersburga dopiero pod koniec października *v. s.*, a członkowie komisji pojedyńczo opracowują oddzielne kwestje, nie można zatem nawet w przybliżeniu oznaczyć czasu nietylko ukończenia prac, ale nawet najbliższego plenarnego zebrania się komisji.

Cholera.
Ostatnia poczta.

Paryż 28-go września. — W południowej Francji zaszedł tylko jeden nowy wypadek cholery. Natomiast w Oranie zmarło na cholerę pięć osób.

Tryjest 28-go września. — Wczoraj w Wenecji zmarł posługacz kolejowy na cholerę.

Rzym 28-go września. — Biuletyn cholery z dnia wczorajszego: Zmarło w prowincjach: Allesandria 4 osoby, Bergamo 10, Brescia 3, Caserta 4, Cremona 6, Cuneo 9, Ferrara 4, Genua 51 (w mieście Genui 27), Mantua 2, Massa Carrara 3, Parma 7, Pavia 2, Rovigo 2, Turyn 5, Wenecja 2. W mieście Neapolu zachorowało osób 166, zmarło 74, w prowincji neapolitańskiej zachorowało 76, zmarło 41 osób.

Telegramy.

Rzym 30-go września.

Od soboty godziny 4-ej po południu do niedzieli tejże godziny po południu zachorowało w Neapolu na cholerę osób 123, zmarło 64. W niedzielę wszystkie szynkownie były obsadzone wojskiem dla niedopuszczenia ekscesów. W Genui zachorowało od soboty godziny 10-ej wieczorem do niedzieli godziny 4-ej po południu osób 15.

GIEŁDA

dnia 30-go września 1884-go roku.

Szacowania dzisiejsze poranne obiecywały płacić za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną 206.75, nawet 207. Więcej jeszcze niż te polepszone szacowania, czyli niż te obietnice oddziaływały wynikające z notowań urzędowych wczorajszych wieści o wzmocnieniu się usposobienia na giełdzie berlińskiej dla wszystkich w ogóle walorów spekulacji podlegających, zatem i o nadziei zwiększenia się obrotów tak słabych w dniach ostatnich.

Wskutek tego **rozwinęło się u nas dążenie dla walut** obcych zniżkowe tembadziej i tem łatwiej, iż i warunki miejscowe były temu ruchowi przyjaźne, podaż bowiem obfitsza i natarczywsza do żądania ustępstw skłaniała.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 48.52$\frac{1}{2}$ o 12$\frac{1}{2}$ kop. niżej, lecz bez obrotów. Za krótkoterminowe również i o tyleż niższe wynosiło zaledwie 48.47$\frac{1}{2}$ i gdy z początku osiągnąć było można za nie 48.45, później płacić niechciano wyżej 48.42$\frac{1}{2}$, 48.40, a w końcu nawet 48.37$\frac{1}{2}$ kontentować się musiano, co wynosi 15 kop. różnicy na 100 markach w porównaniu z kursem końcowym wczorajszym.

Na **Londyn** 9.85$\frac{1}{2}$—o $\frac{1}{2}$ kop. taniej żądano, lecz do tranzakcyj nie doszło.

Na **Paryż** o 10 kop. niżej, 39.20 tylko żądano i płacono z początku 39.17$\frac{1}{2}$, później zaś kurs obniżył się o 5 kop. do 39.12$\frac{1}{2}$ i dalej do 39.10, a następnie do 39.07$\frac{1}{2}$.

Na **Wiedeń** 81 tylko żądano; płacono zaś bardzo w końcu nisko, gdyż po pierwszych tranzakcjach po 80.80 zawartych dosiągnięto do 80.60.

Papiery jeszcze słabiej niż dotąd.

Listy likwidacyjne 87.50 i 87 w żądaniu — bez żadnego ruchu.

Pożyczka wschodnia przy tranzakcjach po 93.90 i 93.95, ofiarowywaną była po 94.10.

Listy zastawne ziemskie 97.10, 96.90 i 96.80—czyli 20—25 kop. niżej niż w ostatnich dniach. 96.85 za B płacono. Serji III-ej—96.30, 96.15, 96.10 w żądaniu. Za serję IV płacono 95.75 dosyć chętnie przy znaczniejszych nawet ilościach.

Listy miejskie 94.50, 92.50, 92.20, 91.75. Serję III po 91.95 płacono.

Listy łódzkie 84.50, 83.75, 83. Serji III niewielkie ilości po 82.40 kupić zdołano.

Z akcyj partję akcyj banku dyskontowego warszawskiego kupiono po 315, t. j. po kursie w piątek żądanym.

Godzina 12$\frac{1}{2}$. Usposobienie słabe, kursa końcowe płacono jednak jeszcze.

J. Wł

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 29-ym września roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Korson, hotel Saski,—Izrailu Majzolu Gizburgu,—Kiltdonowiczu, Marszałkowska 14,—Moncewiczu, Aleja ujazdowska,—Parik, Trębacka 9,—Kapitanowi Sobczyńskiemu Intendura,—Czutinoj, róg ulicy Dobrej i Marjensztadt nr 1 mieszk. 7,—Zofji Mikołajownej Sulejma,—Marcin Maliniak, kantor ekspedycyjny,—Michał Urbanowski, Długa 21,—Władysław Rothkam,—Nadeżdie Grygorjewnie Gołowaszewoj, Jerozolimska 18,—Elżbieta Kisielewska, Nowy-Świat,—Lorez Dylewska,—Aru.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Faworyta". Jutro: „Diwertissement piryjskie" i „Miłość i sztuka" (występ panny M. Giuri).—ROZMAITOŚCI. Dziś: „On będzie moim" i „Dom otwarty." Jutro: „Gęsi i Gąski". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Wesele Oliwety." Jutro: „Przyjaciołki", „Medor pójdź tu!" i „Bęben" (występ panny Rożnieckiej).

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30-go września 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. term.	48.47$\frac{1}{2}$	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.83$\frac{1}{2}$	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.10	—.—
„ „ „ m.	96.80	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.50	—.—
„ „ „ II	92.50	—.—
„ „ „ III	92.20	—.—
„ „ „ IV	91.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.50	—.—
„ „ małe	87.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94.10	—.—
II „ „ rs. 100	94.10	—.—
III „ „ rs. 100	94.10	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 136$\frac{1}{9}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 248$\frac{11}{18}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 206$\frac{17}{18}$
Od Listów likwidacyjnych kop. 131$\frac{1}{9}$.

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go września 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	625	—
„ „ pstra i dobra	—	—	625	675
„ „ biała . . .	—	—	680	705
„ „ wyb. (nowa)	—	—	680	705
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	500	515
„ średnie (nowe) . .	—	—	465	495
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	450
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	96	—	330
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 30 go września 1884 roku.

Cena okowity nieuregulowana.

Winogrona Badeńskie

(KURACYJNE),

nadchodzą codziennie świeże do handlu

F. Buchowskiego,

Marszałkowska, róg Wspólnej 34c. 3223

Cegielnia w Częstochowie

z piecem do wypalania cegły, szopą, mieszkaniem dla robotników i całkowitem urządzeniem do sprzedania. Glina zdatna na wyrob dachowek, kafli itd. Wiadomość u właściciela Edwarda Romanowicza. 3222

Publiczna Sprzedaż

Dóbr JANKI,

Fr. Bloomer w gub. Piotrkowskiej, pow. Nowo-Radomskim, odległych od st. kolei żel. „Radomsk," 20 wiorst odbędzie się w Piotrkowskim Okręg. Sądzie za dług J. Wszebora z proc. 13453 rs., w d. 25 Września (7 Października) r. b., o g. 10 rano. Rozległość dóbr 1301 mor. ziemi (wolnej od serwitutów) w tej liczbie lasu z zaroślami 359 m., pszennej 400 m., żytniej 305 m., łąk 107 m., pod ogrodami z 200 drzew. owoc. 17 m. Dwór (pałac) obszerny, murowany; gospodarstwo wzorowe.— Majątek oszacowany na 52,000 rs., lecz rzeczywista wartość jego najmniej 100,000 rs. Długów hypotecznych około 103,000 rs. 3216

Nauczycielka Polka

wysoko wykształcona, mówiąca płynnie i poprawnie językami francuzkim i niemieckim, wysoko muzykalna, natychmiast do umieszczenia na 250—300 rs. pensji. **Alfred Jerzy Waliczak,** Poznań, hotel pod Czarnym Orłem, sub A. H. 2322R

W drodze działów

sprzedawane będą przez publiczną licytację **w Handlach Herbaty, Cukru i Kawy, oraz towarów kolonjalnych** od lat kilkudziesięciu **pod firmą «LEON KRUPECKI,»** w Warszawie egzystujące. **Urządzenia handlu, towary, prawa używania firmy i ustępstwo kontraktu z przysługującemi prawami,** w Handlu przy ul. Nowy-Świat pod Kopernikiem № 1245 w dniach 6 i 10 Października n. s. o godzinie 10 rano;—w handlu na Pradze w dniach 16 i 17 Października, o g. 10 rano.—Bliższą wiadomość udzieli Komisarz p. Gawryłów, Świętojerska 12a, sprzedaż tę prowadzący i kantor firmy Leon Krupecki pod Kopernikiem. 2358R

Paryżanka

młoda, wykształcona, posiadająca muzykę, jest do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka 1, nowy dom. 2360R

Pokój

lub pomieszczenie przy zacnej rodzinie dla młodej osoby; może być **z fortepianem.** Wiadomość: Trębacka № 1, w biurze nauczycielskiem. 2348R

Sąd Konsystorza Jeneralnego Archidyecezji Warszawskiej.

Na skutek prośby Tekli Bronisławy z Wyrwiczów Gorczyckiej, działającej przed tutejszym Sądem o unieważnienie swego małżeństwa ze Stanisławem Aleksandrem Gorczyckim, wzywa każdego ktoby posiadał wiadomość o miejscu zamieszkania rzeczonego Stanisława Aleksandra, syna Wojciecha Gorczyckiego, poprzednio fabrykanta kapeluszy, a ostatnio ajenta handlowego, który w miesiącu Listopadzie 1883 r. wydalił się z Warszawy i z pobytu nie jest wiadomym, o udzielenie takowej tutejszemu Sądowi.—W Warszawie d. 10 (22) Września 1884 r.—Prezydujący Biskup Suffragan **K. Ruszkiewicz.** Pisarz Sądu Ks. **Podolski.** 3165

Skrzypce, Cytra i Flütharmonja

do sprzedania, za b. przystępną cenę. Ogrodowa № 5, mieszk. 36, od 10 do 12 i od 3 do 6 po południu. 3251R

W każdym czasie do wynajęcia przy ulicy Granicznej pod № 13

Sklep

za rs. 250; 4 Pokoje z kuchnią na 2 piętrze od frontu, za 500 rs.; 2 pokoje z kuchnią w oficynie na parterze, za rs. 250. Wiadomość w prawej oficynie w kantorze. 3201

Ostrzeżenie.

Zaginęły następujące weksle:

1) **Na rs. 1,000,** wystawiony 1 Września r. b. w Bendzinie, płatny 1-go Stycznia 1885 r. w Warszawie u W. Landau; wystawca: D. Sercarz, zlecenie Potok i Prokocimer, in blanco cedowany przez: Potok i Prokocimer, Louis Gottlieb i W. Landau, ustąpiony przez Adama Bergman.

2) **Na rs. 400,** wystawiony ,17 Września r. b. w Bendzinie, płatny 3 Listopada r. b. w Warszawie u W. Landau, wystawcy: Potok i Prokocimer, zlecenie Ch. Hecht, in blanco cedowany przez: Ch. Hecht, E. Oppenheim i W. Landau, ustąpiony przez Adama Bergman.

3) **Przekaz na rs. 310 k. 32,** wystawiony przez Société des Mines, Czeladz, na Leopolda Kronenberga, na zlecenie F. Bagińskiego, in blanco, cedowany przez F. Bagińskiego i ustąpiony W. Landau, przez Adama Bergman.

Upraszam zatem powyższych dokumentów nie nabywać gdyż potrzebne ostrzeżenia we właściwych miejscach uczyniono.

2344R **Adam Bergman.**



3 Klacze

kare, duże i ładne, powozowe, przyprowadzone ze wsi, są do sprzedania. Długa 30, Hotel Drezdeński, wiadomość w restauracji. 3211



Fortepiany nowe

3139

do sprzedania. Obożna № 3.—**Janiszewski.**

Potrzeba 8--10,000 rs.

na obrotowy kapitał na lat 3, na 10%, ewikcja na zastaw browaru, kapitalista bezżenny może na miejscu mieć mieszkanie ze stołem za ugodą. Adres: Browar w Nowomirgorodzie, gub. Chersońska. 3224

Licytacja publiczna.

W dniu 25 Września (7 Października) r. b., o godzinie 10 rano, w IV Wydziale Warszawskiego Sądu Okręgowego, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów **Nieruchomość,** położona w najlepszym punkcie miasta, przy ulicy Chmielnej № 1534 (30 nowy), tuż przy ulicy Marszałkowskiej. Nieruchomość powyższa, zawierająca 2836 łokci kwadratowych przestrzeni, składa się z dwóch dziedzińców, oficyny podwójnej trzypiętrowej, drewnianego domu frontowego i innych zabudowań gospodarskich.—Plac zdatny pod budowę obszernego domu frontowego. Licytacja zacznie się od summy rs. 40,094 kop. 82.—Warunki kupna bardzo dogodne. O szczegółowych warunkach sprzedaży dowiedzieć się można u podpisanego a sprzedażą kierującego Obrońcy w Warszawie, przy ulicy Długiej № 17, mieszkania 4. 2334 R

Leopold Méyet, Adwokat Przysięgły.

Z powodu śmierci do sprzedania dobrze procentujący



Zakład najmu karet

Chmielna Nr 3.

Tamże meble, garderoba, dywan i futra. 3160

Meble dokładnej roboty:

3188

Szafy, Łóżka, Szafki, Umywalnie, Kredensy, Krzesła i t p., u Stolarza Wł. Prantla. Marszałkowska № 32, w podwórzu na piętrze.

Specjalny Handel Nabiału,

CHMIELNA № 4, 3053

poleca **MASŁO świeże** wyborowe z dom. **Nowodwory, Gózow, Zielonej** i innych celniejszych gospodarstw krajowych.

MASŁO solone od 30 kop. funt, oraz wszelkie inne produkta nabiałowe.

Kapitalisty

2247R

poszukuje się do założenia zakładu przemysłowego, przynoszącego rocznie 70,000 flor. Kapitał potrzebny w kwocie **80—100,000 flor.—Łaskawe oferty adresować** pod lit. **S. F. D., do biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18** w Warszawie.

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE

Senatorska 18,

wprost kościoła Ś-go Antoniego, (po-reformackiego) **poleca:**

Farby olejne różnokolorowe, **Lakiery spirytusowe** i olejne.
Massy woskowe, Farby i **Lakiery** do podłóg.
Farbki, Indygo-Karmin, Ultramarinę, Glans do bielizny i Krochmal.
Farby suche, Farby anilinowe.
Lakiery angielskie i francuzkie do powozów.
Proszek perski i dalmacki na robactwo.
Papier francuzki **Daubin** na muchy.
Proszek i **Pomadę** do czyszczenia metal.
Smarowidło belgijskie do wszelkich osi.
Glans amerykański i **Lakier** do obuwia. 2224R

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 2 (14) Października r. b., odbędzie się submissja na dostawę 280,000 korcy węgli kamiennych na potrzeby eksploatacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w roku 1885.

Osoby, któreby życzyły podjąć się rzeczonej dostawy w całości lub w części, zechcą złożyć w biurze Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, w Wydziale Gospodarczym deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kopiejek 60, z wyszczególnieniem ilości zamierzonej dostawy węgli, ich gatunku, marki i ceny, najpóźniej do dnia 2 (14) Października r. b., do godziny 2-ej po południu.

Do deklaracji dołączony być winien kwit Kassy Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na złożone vadium w wysokości 10% od summy przedstawiającej wartości deklarowanej dostawy węgli.

Warunki dostawy są do przejrzenia w Wydziale Gospodarczym codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu. 2354

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Października r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1885 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych, dla niższych stopni Warszawskiej Straży Policyjnej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 224 i na koszta ogłoszenia 40 rs. które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, próby i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1885 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych dla niższych stopni Warszawskiej Straży Policyjnej, po cenach w wykazie zamieszczonych, z ustąpieniem od takowych cen procentów . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 224 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2346r

OGŁOSZENIE.

Zarząd Forteczny Inżynierski w Nowogeorgiewsku, mieszczący się w tamecznej Fortecy, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 2 (14) miesiąca Października roku bieżącego 1884, o godz. 12 w południe, odbędzie się w tymże Zarządzie jednorazowa licytacja głośna, z dozwoleniem składania i nadsyłania deklaracyj opieczętowanych, na wydzierżawienie sześcioletnie, począwszy od 1 Stycznia r. 1885, do takiejże daty r. 1891, wolnych gruntów znajdujących się na esplanadzie Nowogeorgiewskiej fortecy, będących w zawiadywaniu Zarządu Inżynierskiego i zawierających ziemi uprawnej w trzech osobnych przestrzeniach, 83 dziesięcin 466 sążni kwadratowych.

Życzący uczestniczyć w licytacji głośnej, winni podać do Zarządu powyżej wymienionego w czasie do licytacji oznaczonym, stosowną deklarację na stemplu 60 kopiejkowym, przy załączeniu vadium rs. 200; w deklaracji tej oświadczyć należy, iż warunki licytacyjne w zupełności składającemu deklarację są wiadome.

Mający zaś zamiar przyjąć udział w licytacji przez opieczętowane deklaracje, obowiązani złożyć takowe lub nadesłać również na stemplu 60 kopiejkowym podług wzoru następującego:

Wzór do deklaracji:

Do Zarządu Fortecznego Inżynierskiego w Nowogeorgiewsku

(od takiego to).

DEKLARACJA.

W skutek wezwania do licytacji w dniu 2 (14) Października roku bieżącego odbyć się mającej, na wydzierżawienie 83 dziesięcin 466 sążni kwadratowych gruntu, położonego na esplanadzie fortecy Nowogeorgiewskiej, mam honor oświadczyć, iż grunta takowe życzyłbym wziąć w dzierżawę, w ścisłem zastosowaniu się do zatwierdzonych warunków w zupełności mnie wiadomych, za cenę roczną (taką to, wyrazami).

Dla pewności dokładnego wypełnienia zobowiązania się mego, składam vadium w gotowiźnie (lub papierach procentowych, wymieniając w jakich mianowicie), w ilości rs. . . . (tyle to, wyrazami), to jest połowę rocznej summy dzierżawnej, przezemnie zadeklarowanej.

W razie odmówienia mnie powyżej wymienionej dzierżawy, upraszam zwrócić vadium moje (taką to drogą). (Podpis składającego deklarację).

(Data).

(Miejsce zamieszkania).

Przystępujący do licytacji głośnej nie mają prawa podawać od siebie deklaracji opieczętowanych, również jak składający takowe deklaracje nie mogą przyjmować jednocześnie udziału w licytacji głośnej.

Po skończonej licytacji, utrzymujący się przy dzierżawie, winien uzupełnić złożone przezeń vadium w stosunku połowy zaofiarowanej na licytacji summy dzierżawnej.

Warunki tyczące się dzierżawy w mowie będącej, oraz inne potrzebne w tym celu wiadomości, są do przejrzenia w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim w Fortecy Nowogeorgiewskiej, każdodziennie aż do dnia licytacji od godziny 10 zrana do 3 po południu, wyjąwszy dni wolne od posiedzeń biurowych. 2353r

Warszawska Parowa Fabryka

MAKARONÓW

L. Krzymuskiego,

przeniesiona z ulicy Ogrodowej na Waliców Nr 1ą, do umyślnie na ten cel przebudowanego domu, zaleca Makarony form: rurkowej, wstążkowej, słomkowej, nitkowej, gwiazdkowej, groszkowej, sercowej i różnych innych, odznaczające się pięknością, czystością pożywnością i strawnością, nawet dla osób najwięcej osłabionych, rekonwalescentów. 3225

Otrzymawszy na

Skład Główny

Pantofle filcowe

PANTOFLE — NAJTANIEJ

damskie, męzkie i dziecinne.

w wielkim wyborze, sprzedaje takowe po cenach fabrycznych, a mianowicie od **kop. 75, 85, 1 rs. i wyżej.**

Gustaw Kipman,

Magazyn Towarów Galanteryjnych,

Senatorska № 6. 2180R

Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

APTEKA

w mieście gubernjalnem, na nadzwyczaj korzystnych warunkach do sprzedania.—Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 2303R

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

Senatorska Nr 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego,

poleca:

Farby olejne, Lakiery, Masy woskowe do podłóg, Korzenie i Zioła lekarskie, Przetwory chemiczne.—Specjalja krajowe i zagraniczne. 2302R

Własnego wyrobu:

Dyma i Nankin pąsowy na pościel.
Dreliszek biały i kolorowy na kalesony.
Barchan biały i kolorowy i wiele in. tow.
oraz Kołdry gotowe, od rs. 5 kop. 50.
Tybetowe, od rs. 7 kop. 50.
Przyjmują się Kołdry do szycia.
Wata z własnej fabryki i najlepszy
Puch edredonowy na funty i arkusze.

3018 **Podwal № 7.—R. KOECHER.**

Z kaucją rs. 4,000

poszukuje posady Kasjera, młody człowiek, żonaty obeznany gruntownie z buchhalterją, który przez lat 8 pracował w pierwszorzędnych tutejszych interesach i zakładach przemysłowych. Reflektanci raczą zostawić swoje adresy pod lit. J, S. № 45, w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18. 2330R

Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA.

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego.

poleca na sezon obecny

Flanelki w wielkim wyborze.

2281R

Chustki, Pledy i Kołdry,

oraz najnowsze materjały na

Konfekcje.

MAGAZYN BŁAWATNY

pod firmą

„JULJAN PENKALA"

otrzymał w wielkim wyborze

NOWOŚCI na sezony jesienny i zimowy

i takowe poleca

Ceny zostały obecnie bardzo uprzystępnione.

2338R

Nauka i wychowanie.

Potrzebną jest młoda osoba posiadająca język polski, francuzki z konwersacją i muzykę, do dziewczynki 9-letniej, na prowincję, w blizkości Warszawy. Wiadomość: Chmielna № 23, u pp. Ladochowskich. 14861

Nauczycielka muzyki posiadająca patent Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj na fortepianie. Oferty uprasza się składać na ul. Leszno pod № 18, w drugiej bramie na 2-m piętrze, w mieszkaniu № 28. 14818

Bona, młoda niemka, ze świadectwami, krawiecczyzną i szyciem na maszynie; guwerner, młody niemiec, z wyższą muzyką; student uniwersytetu, utalentowany młodzieniec, pozbawiony wzroku, poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska i Marek, biuro pedagogiczne. 14875

Poszukuje lekcyj muzyki, mając patent instytutu. Zastać można od 4—7. Złota 3, mieszkania 8. 14690

Przygotowuję uczniów do szkoły niedzielno-handlowej. **Pańska** 20, m. 4. 14516

Prof. de Préchamps, Długa 23. Osoba młoda z doskonałą rekomendacją, życzy do zarządu domu. 14848

Potrzebną jest bona niemka z metodą freblowską, łagodnego charakteru, znająca gruntownie język niemiecki, jak również gospodarstwo. Wiadomość w składzie kaszmirów K. Mantey, Sto-Krzyzka róg Włodzimierskiej. 14810

Niemka młoda, z patentem, poszukuje lekcyj gramatyki na godziny i konwersacji. Karmelicka № 5, mieszkania 7. 14834

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka z doskonałą muzyką życzy osobn. pokoju za dwie godzin lekcyj. Przyjmuje lekcje na mieście po 30 kop. 14856

Nauczycielka polka posiadająca język francuzki, niemiecki i ruski bez konwersacji z muzyką, chce się umieścić na początki do dzieci. Wiad. w kiosku na Chłodnej. 14523

Francuzka poszukuje lekcyj konwersacji. Adresować w kiosku, róg Nalewek w kiosku róg Nalewek i Franciszkańskiej, pod literami S. S. 14643

Student matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie kursu gimnazjum filologicznego. **Warecka** 6, mieszkania 17, od godziny 3—6. 14597

Młoda wykształcona niemka, która ukończyła szkołę freblowską (Kindergarten) w Wiedniu, życzy sobie udzielać lekcji na godziny. Wiadomość Senatorska 22, w sklepie p. Sameta. 14625

/ **upoważnienia** władzy przyjmuje uczni lub uczennice na stancję. Troskliwa opieka, pomoc w naukach zapewniona. Ulica Ciepła № 3, mieszkania № 8. 2286

Nauczycielka polka, posiadająca upoważnienie władzy naukowej, konwersację francuzką, ruską, niemiecką, muzykę, pedagogiczną metodą przysposabiała i przysposabia dzieci do gimnazjum, poszukuje lekcyj za stół, mieszkanie lub wynagrodzenie. Oferty przyjmuje: Marszałkowska № 53, w sklepie Rundo. 2246

Zakład rękodzielniczy dla kobiet Świeżawskiej, Wspólna 13a. Zapis codziennie. Wyprzedaż prac uczennic na miejscu. 14678

Francuzka lub angielka młoda i przyjemnej powierzchowności, inteligentna i dobrze wychowana, potrzebna do towarzystwa pojedynczej osoby. Adr. poste-restante X. H. D. 14731

Nauczycielka z patentem posiadająca języki, poszukuje lekcyj lub demi-place. Dzieci prowadzi metodą poglądową. Wspólna 21, mieszkania 19. 14705

Poszukuje się towarzysza do wspólnej nauki dla chłopczyka 8-letniego. Przygotowanie do gimnazjum i języki Bednarska 18, mieszkania 6. 14458

Osoba mająca patent Instytutu muzycznego, lub panienka z ostatniego kursu może mieć obiad, za godzinę muzyki. Bednarska № 25, mieszkania 14. 14701

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym, udziela lekcje w domu i na mieście i przygotowywa do gimnazjum. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, lokalu № 31. 14528

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj na godziny, oraz muzyki. Adresy proszę składać w kiosku na Pradze pod **liter. A. B.**

Francuzka z wyższym dyplomem, udziela lekcyj na mieście i u siebie. „Cours de conversation," Świętokrzyzka 14. 14508

Panna, rosjanka, która ukończyła gimnazjum kijowskie i klassę pedagogiczną, udziela lekcyj wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego oraz języków: francuzkiego i niemieckiego. Wspólna № 23B, m. 11, od godziny 4 do 6 po południu. 2287

Niemka freblowskiej szkoły, jest do umieszczenia. Niecała № 6, m. 7. 14959

Nauczycielka z patentem, posiadająca dobrze francuzki, niemiecki z konwersacją, ruski i muzykę, udziela lekcje na godziny.— Chmielna № 54, w bramie na lewo. 14961

Francuzka od lat 10 zajmująca się nauczycielstwem, pragnie znaleźć miejsce w domu familijnym dla kształcenia dzieci. Hotel Saski № 23. 14940

Potrzebna jest francuzka na demi-place. Tamże jest do umieszczenia młoda bona niemka. Hoża № 12, mieszk. 10, dom Wojdego.

Student uniwersytetu udziela lekcyj i korepetycyj w zakresie kursu gimnazjalnego. Oferty proszę składać w kantorze Kur. War. pod lit. A. S. 2306

Kop. 50 za godz., udziela lekcyj muzyki na własnym fortepianie nauczycielka z patentem. Żurawia 18, m. 22, w oficynie. 14905

Niańka w średnim wieku znająca ruski i niemiecki język potrzebna na Krakowskie-Przedmieście, domu № 52, m. 4. 14923

Korepetytor, który ukończył gimnazjum, lub szkołę realną, potrzebny zaraz na wieś, na 10 miesięcy, do 15-letniego chłopczyka. Nowogrodzka № 7, mieszk. 23. 14883

Była śpiewaczka nadwornej włoskiej opery w Medjolanie, udziela lekcyj. Zastać można w domu od 9 do 11 rano. Wilcza 22a, mieszkania 5. 14909

Uczennica gimnazjum klasy 6-ej poszukuje korepetycyj za rs. 4 miesięcznie. Ul. Nowy-Świat № 7, mieszkania 22. Zastać można od godziny 7 wieczorem. 14949

Posady i Prace.

Potrzebne są panny do sukien, podręczne i do nauki. Krakowskie-Przedmieście № 15, mieszkania 47. Sarnecka. 14850

Mechanik mający lat 32, znający różne roboty mechaniczne, a także wodociągowe, przy których pracował lat 9, posiadający dobre świadectwa, poszukuje miejsca. Wiadomość u kupca J. Knothe w Grodnie. 14815

Miejsca kasjerki w większym interesie, poszukuje osoba inteligentna, znająca obce języki, buchhalterję i czynności kasowe; posiadająca chlubne świadectwa i poważne rekomendacje. Oferty pod liter. A. B. 25 przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 2300

Osoba wykształcona, z patentem, znająca języki: rosyjski, francuzki i niemiecki, poszukuje zajęcia, może dać pomieszczenie panienkom potrzebującym takowego wraz z troskliwą opieką. Złota № 13, mieszk. 10. 14855

Do odpowiedzialnego prowadzenia restauracji, potrzebną jest fachowa gospodyni z kaucją do 800 rs. Wiadomość: biuro Zawadzkiego, Królewska 43. 14849

Potrzeba zdolnych czeladzi szewckich. Ul. Świętokrzyzka № 9, m. 11. J. K. 14821

Osoba młoda posiadająca doskonale krawieczczyznę i bieliznę, pragnie miejsca do towarzystwa lub gospodarstwa. № 17 Bielańska, u p. Cieślińskiej. Tamże są meble do sprzedania. 14488

Buchhalter-korespondent z technicznem wykształceniem, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do biura ogłoszeń, Senatorska 18, dla X. Y. Z. 2252

Osoba młoda ukończywszy specjalnie krój z patentem, może się zająć gospodarstwem domowem, potrzebuje miejsca. Ulica Hoża № 5, mieszkania 21, zastać można od 10 rano do 12 w południe. 14704

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza, dobrej konduity. Ulica Widok № 16. 14697

Panny zdatne do staników i do nauki. potrzebne są zaraz. Złota № 4, mieszkania 7, na dole. 14730

Poszukuję zajęcia do towarzystwa lub jako lektorka; do zajęcia się domem albo do dzieci. A. C. Lwów, Łyczakowska 87. 14734

Osoba przybyła z Galicji poszukuje miejsca za pannę służącą lub do małych dzieci za bonę. Wiadomość w pralni chemicznej Nowy Świat 52. 2282

Osoba młoda, przybyła ze wsi, znająca się na gospodarstwie i krawieczyźnie, poszukuje zajęcia w Warszawie, albo na wsi. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 49, mieszkania 8. 14876

Młody człowiek posiadający buchhalterję i rachunkowość kupiecką, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adres: M. Nowy-Świat 19, mieszkania 13. 14812

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Marszałkowska № 47. 14958

Jeometra poszukuje pomocnika. Wiadom. w handlu Wyszomirskiego, Graniczna 11.

Panienka z dobrej familji, porządna, poszukuje miejsca do zarządu domem lub do dzieci, znająca się na szyciu, tu albo na wyjazd. może zaraz. Ulica Nowe-Miasto № 10, mieszkania 3, od godz. 10—5. 2314

Panna podręczna do spódnic, potrzebna zaraz do pracowni B. Maleszewskiej, ulica Wspólna róg Marszałkowskiej № 34c. Tamże nauka kroju sposobem francuzkim. 2315

Potrzebna jest bufetowa do restauracji, obeznana z prowadzeniem książek. Wiadomość: Dzika № 5, mieszkania 21. 14945

Osoba znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca. Ulica Podwal № 21, wiadomość w sklepie.

Potrzebna zaraz panna kompletnie uzdolniona w białym hafcie na tamborku. Ulica Elektoralna № 17, mieszkania 6. 14948

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do staników. Ulica Świętokrzyzka № 35, mieszk. 13, 3-e piętro. 14970

Potrzebnym jest ekonom kawaler z dobrych gospodarstw, ze świadectwami. Wiadomość Wielka № 13, u rządcy. 14928

Młody człowiek z wyższem wykształceniem nowożytnemi językami, muzyką. pragnie miejsca na wsi w Rosyjskim domn. Oferty A. D. M. kant. Kurjera. 14935

Szewckich czeladzi zdoluych potrzeba na damską szpilkową robotę, (robota stała) oraz kilku chłopców do nauki. Dzielna № 7 litera B, mieszkania № 27. 14902

Potrzebna natychmiast młoda osoba dobrej rekomendacji, z kaucją, na zarządzającą sklepem. Warunki korzystne, Elektoralna 3, w sklepie dystrybucyjnym. 2317

Osoba praktyczna i obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, poszukuje miejsca do zarządu domu, robi także krawieczczyznę i bieliznę. Ulica Długa № 23, m. 24, obok teatru. 14890

Czeladnik blacharski dachowy, potrzebnym jest. Grzybowska 24. 14930

Potrzebne są panny podręczne do bielizny. Nowogrodzka № 20 lit. A, m. 25. 14925

Potrzebna jest panna, podręczna do krawieczczyzny damskiej. Świętojańska № 11, mieszkania 10. 14926

Potrzebna jest gospodyni młoda, dobrej konduity, do zarządu domem. Wiadomość przy ulicy Leszno № 21, m. 17, od g. 3—5 po południu. 14934

Potrzebną jest maszynistka zdolna do mezkiej bielizny. Ulica Aleksandrja № 12, mieszkania 14. Wejście pod filarami. 14912

Sklepowa posiadająca język polski i niemiecki, poszukuje miejsca. Ulica Krochmalna № 23, stróż wskaże. 14891

Potrzebne są panny do szycia spódnic. Ul. Trębacka № 5, m. № 14, 1-e piętro. 14892

Potrzebnym jest zaraz rządca meldunkowy. Wiadomość: ulica Czysta № 2, w magazynie optycznym Gerlacha. 14896

Osoba z prowincji przybyła, potrzebuje miejsca do gospodarstwa. Ulica Jasna № 1, mieszkania 21, stróż wskaże. 14889

Kobieta, umiejąca szyć, pięknie prasować, prać, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość: kiosk, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej.

Panny potrzebne do spódnic i nauki. Nowy-Świat 5, mieszk. 9. 2318

Potrzebną jest gospodyni, do zarządu domu. Wiad.: Świętojańska № 13, stróż wskaże

Potrzebne są panny, zdatne do staników, do pracowni W. Szlader. Ulica Elektoralna № 15. 14971

Rosjanka z dobrej rodziny poszukuje obowiązku gospodyni, zna krawieczczyznę i różne roboty ręczne. Wiadomość: Browarna № 8, mieszkania 3. 14898

Kobieta w średnim wieku poszukuje mieszkania przy pojedyńczej osobie, za usługę. Oferty uprasza składać w kantorze tegoż pisma pod wyrazem „Usługa." 2307

Kupno i sprzedaż.

Gołębi 10 sztuk lepszego gatunku po kop. 35 sztuka do sprzedania. Marszałkowska № 17A, od godziny 4 do 5 po południu, stróż wskaże. 2295

Dywany wschodnie, zachodnie, serwety, chodniki, pledy, kołdry różne „Najlepiej kupić," (w podwórzu), w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 65. 2089

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, przy ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Meble orzechowe i dębowe z 7-u pokojów, oraz salon z czarnem urządzeniem, razem lub częściowo do sprzedania; regulator, firanki, dywany. Twarda № 6, od frontu, na 1-m piętrze, mieszkania 8. 14501

Do sprzedania bufet i stół dębowy. Ulica Mazowiecka № 4, mieszkania 6. 14816

Meble urzędowej roboty tanio są do nabycia: garnitur salonowy, lustra, garniturek fantazyjny, krzesełka fantazyjne, stoliki czarne do kart, garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy wielkie, szafki do bielizny, umywalnia wielka, łóżka, toaleta, biurko damskie, kredens, stół, krzesła, lustro z konsolą dębowe. biuro orzechowe męzkie z fotelem, szeslong skórzany, klęcznik etc., także kolumny czarne rzeźbione, kilka studjów w terrakocie, obrazy, żyrandol, lampy ścienne, kandelabry, ample do buduaru. Wiadomość Sienna 3, mieszkania 4. 14795

Szuba lisy w dobrym stanie do sprzedania. Widzieć można od 12 do 6. Miodowa № 3, mieszk. 19, 3-e piętro. 14766

Suknia kortowa brązowa na osobę dobrej tuszy, prawie nieużywana, do sprzedania z powodu żałoby za rs. 15. Wiadomość: Marszałkowska 17A, 2-e piętro, m. 6. 2302

Meble kompletne urządzenie z 6-u pokojów, oraz lustra, dywany, kandelabry, lampy i firanki, do sprzedania tanio, razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszk. 14. 14871

Szlafroki damskie od rs. 5 kop. 50 sprzedaje E. Samet, Senatorska № 22. 14624

Do sprzedania urządzenie sklepowe oraz inne przedmioty. Wiadomość: Bielańska 4, w magazynie W. Biedrzyckiej. 14622

Za rs. 5000 do sprzedania 2 parowe młocarnie z lokomobilami, siły 10 koni, angielskie Garreta, używane, w dobrym stanie, obecnie czynne. Wiadomość w kassie kąpieli elektoralnych, Elektoralna № 17. 14065

Amerykan, bryczka na resorach, wóz zwyczajny, uprząż podwójna na konia, do sprzedania, Pańska 25, stróż wskaże. 2093

Fortepian za rs. 310 czarny krótki, sprzedaję, Marszałkowska № 48, stróż wskaże.

Dla pp. złotników. Wielki zapas listew i ram do luster do sprzedania, u A. Freund, Marjańska № 4. 2092

Mebli garnitur nie drogo, orzechowy, nowy prawie, fason modny, kryty jedwabiem i dubeltówka Lankastra. Marszałkowska 18, mieszkania 25. 14699

Fortepian krótki, o 7 oktaw, z blatem, szprejcami do sprzedania za rs. 250. Długa № 5, mieszkania 30. 14778

Do sprzedania fortepian, o 7 oktawach, meble sofa, stół rozsuwany, szafa rozbierana, lustro, Nowogrodzka № 7, m. 15. 2281

Do sprzedania futro lisy, bez pokrycia, zegar ścienny, samowar duży, stolik do kart i różne utensylja gospodarskie. Hoża 18B, mieszkania 6. 14727

Rzeczywista wyprzedaż po cenie kosztu: haftow szwajcarskich, koronek niciarych, bawełny do haftów białej i kolorowej, oraz innej, w handlu Górskiego, Elektoralna № 25.

Lustro złocone z konsolą, antyk, lustro z konsolą dębowe, 3 obrazy, do sprzedania. Chmielna 9, stróż wskaże. 14824

Sukienki, fartuszki, bielizna dziecinna. Hotel Brühlowski, Wrotnowska. 14803

Bardzo tanio sprzedaje się duże, eleganckie dębowe biuro. Wiadomość: Wilcza № 15a, mieszkania 3. 14834

Szafa rozbierana masiv jesionowa, za rs. 16 i tamże palto aksamitne brązowe z fałdami, z frędzlą sznelową jedwabną, na szczupłą osobę rs. 35. Świętojerska № 12b, mieszkania 35. 14819

Fortepian Hoffera do sprzedania, mało używany, za bardzo umiarkowaną cenę. Ul. Marszałkowska № 56. Magazyn mód. 14594

Fortepiany nowe i używane do sprzedania, przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i strojenia. Ulica Oboźna № 3. Fabryka fortepianów Janiszewskiego. 14428

Do sprzedznia: narzędzia wszelkiego rodzaju, także tokarnie optyczne i na drzewo. Szmulowizna № 1, wiadomość u rządcy folwarku Bröchla. 14602

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ulica Marszałkowska № 60. 21

Koncesjonowane biuro L. Grużewskiego, Solna 18 (róg Leszna). Sprawy sądowe, prowadzi własnym funduszem, za przysądzone od dłużnika koszta, za pośrednictwem adwokata przysięgłego, wybranego przez klijenta.

Fortepiany: Kralla, Hoffera, Heitzmana, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 32. Tarnowski. 14010

Bufety i szafy sklepowe używane są do sprzedania. Ulica Sienna № 6B, przy placu Witkowskiego, mieszkania 31. 14505

Fortepian palisandrowy 7 oktaw, do sprzedania. Chłodna 56, mieszk. 19. 14281

Meble nowe i używane: otomany, szeslongi, urzędowej roboty, bardzo tanio są do sprzedania. Trębacka № 1, u tapicera. 14584

Meble do sprzedania, za b. przystępną cenę, 2 garnitury mebli rypsem krytych, oraz szafy, kredensy, szafki do bielizny, łóżka, biórka, biblioteki, umywalki. Ulica Hoża № 15, u stolarza. 14728

Fortepian czarny, krótki, o 7-u oktawach, 4-ch szprejcach, prawie nowy, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Piwna № 11, mieszkania 17. 14680

Fortepiany używane: krajowe, zagraniczne do sprzedania, wszelkie reperacje tychże i strojenia przyjmuje T. Biernacki. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 14800

Koń wierzchowy oficerski, dobrze ujeżdżony, chodzi i pod damskiem siodłem, kasztan, do sprzedania w Łazienkach, w artyleryjskich koszarach, wachmistrz wskaże. 14813

Fortepian bardzo dobry, 6-oktawowy, tanio zbywa, Makow. Solna 8. 144[illegible]4

Fortepiany i pianina do sprzedania i wynajęcia, w składzie J. Hinz, Nowy-Świat 4.

Do sprzedania kilka tysięcy sztuk drzewek ze szkółki, jakoto: lip, grabów, jesionów, klonów, jarzębiny i t. d. Wiadomość w Żbikowie, stacja Pruszków, u miejscowego ogrodnika, lub też w Warszawie przy ulicy Królewskiej № 4, mieszkania № 3. 14954

Tualeta mahoniowa, zegar alabastrowy, futro damskie do sprzedania. Nowogrodzka № 15, mieszkania 8. 14957

Do sprzedania dwa nowe łóżka fornirowane orzechem francuzkim, za cenę bardzo przystępną. Róg Krochmalnej i Żelaznej № 26 lit. B. 2308

Do sprzedania schody żelazne kręcone.— Wiadomość: Senatorska 22, mieszkania 14, od godz. 4—6 po południu. 2312

Z powodu wyjazdu są meble do sprzedania. Hoża 5, m. 24, od g. 11—4. 14937

Z pilnego wyjazdu do sprzedania para koni rasowych, klacz gniada i wałach ciemno-siwy po lat 6, zdatne do wierzchu i zaprzęgu. Wiadomość w koszarach ułańskich oficerskich hr. Ferzen, u Jana stangreta. 14938

Ładna szubka (błam) niebieskie lisy, z kołnierzem i mufką, prawie nowe, zaraz do sprzedania. Smolna 15, mieszk. 2. 14939

Sprzedaję szynel duży 9 rs., salopę lisy rypsem kryte, molami nie uszkodzone 12 rs. Oboźna № 4, m. 13. 14947

Do sprzedania piękne pinczerki. Nowolipie № 32, od godz. 9 zrana do 1, mieszk. № 1, stróż wskaże. 14964

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 14911

Do sprzedania tanio różne suknie, pierścionek złoty. Widzieć można od g. 2—4, Piękna 34, mieszkania 19. 14917

Faeton w dobrym stanie za 280 rs. do sprzedania. Marszałkowska № 21A. 14910

Sprzedaje 2 maszyny do szycia. Krucza 2a, mieszkania 7. 2305

Pies wyżeł do sprzedania. Hoża № 15. Wiadomość u stróża. 2303

Fortepian do sprzedania. Cena przystępna. Nowogrodzka 20B, mieszk. 18, od g. 10—2

Za rs. 15 do sprzedania palto damskie, modne, nowe. Wspólna 28, m. 12. 14906

Do sprzedania pies (ceter), rasy angielskiej. Chmielna № 48, mieszk. 8. 14913

Do sprzedania dwie szafy, eleganckо zrobione z bronzami i mogą służyć do dystrybucji, do wiktuałów lub do legumin i bufet za rs. 33 razem. Ulica Gęsia № 55 L. B, mieszkania 1. 14941

Do sprzedania tanio, z powodu wyjazdu fortepian, meble, lustro. Nowy-Świat № 68, mieszkania 15. 14969

Wyprzedaż koszul damskich płóciennych, kapy haftowane ręcznie i karczki do koszul, wszystko niżej kosztu, oraz garnitur tumakowy i męzkie szopy. Krucza № 19, mieszkania 11 14968

Brylantowe kolczyki o 8 kamieniach, do sprzedania i para złotych kolczyków, łyżek srebrnych 12. Nowy-Świat 7, m. 37. 14901

Bardzo tanio! z powodu wyjazdu jest do sprzedania mały garniturek mebli, prawie nowy, sofa, kufer podróżny, lampa, landszafty i różne inne przedmioty. Nowy-Świat № 49, mieszkania 7. 14932

Żelaza do kwiatów, sztuk 106 i stolik z praską do kwiatów za rs. 25, wszystko prawie nowe. Tamka, domu № 37, m. 17.

Meble używane nadzwyczajnie tanio, kanapa, dwa fotele orzechowe, stół mahoniowy, łóżko mahoniowe, komoda, stolik do kart, materace włosiane, lampa wisząca. Aleje Jerozolimskie, dom Wersego № 5, m. 5. 14921

Palto prawie nowe, grube, syberynowe, brązowe do sprzedania, za przystępną cenę i szuba na wacie z kołnierzem i mófką skonksowe. Nowy-Świat 7, m. 37. 14900

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Dystrybucja z produktami spożywczemi, do sprzedania. Nowy-Świat № 12. 14785

Rs. 200 potrzeba na korzystnych warunkach. Wiad.: ul. Sosnowa № 5b, mieszk. 28. od 4—7 po południu. 14739

Sklep spożywczy do sprzedania „pod Lwem." Ulica Chmielna № 80. 2157

Mająteczek piękny, składający się: z dużego browaru. w najlepszy sposób urządzonego, domu mieszkalnego. Budynki gospodarcze z gruntami, ogrodami, stawami do sprzedania, za rs. 45,000. Bliższa wiadomość pod adresem właściciela browaru w Brzozówce, poczta Wolbrum, powiat Miechowski, gubernja Kielecka. 14814

Magle do sprzedania w dobrym stanie, dobrze procentujące, z powodu interesów familijnych. Krochmalna № 10. 14841

Do sprzedania interes korzystny utrzymujący całą rodzinę. Kapitał nie wielki. Wiadomość Chmielna 52, mieszkania 15, do 11 z rana. 14869

Sklep produktów spożywczych z dystrybucją, jest do sprzedania, obrotu rocznego rs. 10 tysięcy. przy ulicy ruchliwej. Wiadomość: ulica Nowo-Karmelicka № 10, m. 4. 14633

Rs. 4,000 potrzeba na hypotekę domu.—Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera, albo w kiosku na placu Bankowym pod znakiem 4,000. 14190

Sklep kolonialny z dystrybucją, na pryncypalnej ulicy, w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentellą, z powodu choroby do sprzedania, od 1 Października r. b., z urządzeniem i towarem. Komorne przystępne. Wiadomość w sklepie „Zofja W. i S-ka." Aleja Jerozolimska № 38, róg Marszałkowskiej. 2248

Sklep spożywczy mydlarsko-dystrybucyjny do sprzedania z powodu słabości. Ulica Chmielna № 43. 14685

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z kompletnem urządzeniem, do sprzedania w każdej chwili. Chłodna № 19. 14700

Sklep wiktuałów w każdym czasie jest do sprzedania, za przystępną cenę, przy ulicy Wspólnej № 19. 14717

Do sprzedania pralnia, z powodu nagłego wyjazdu, z wyrobioną klijentellą, za cenę przystępną, przy ulicy Prożnej pod № 6. 14777

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Świętojerska № 12, bez litery. 14707

Z powodu natychmiastowego wyjazdu, jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-galanteryjny, za przystępną cenę. Wiadomość w resursie obywatelskiej, Krakowskie-Przedmieście № 58. 14725

Z powodu zmiany interesów, do odstąpienia sklep wiktuałów, cena przystępna. Mokotowska 12. 2284

Poszukuje się entreprenera do wybudowania oficyny w zamian za dom obciążony Tow. Kredytowem 12,000 rs. i prywatnemi 16,000 rs. Wiadomość Marjensztadt № 1B, od 3—4½. 14809

Sklep korzenno-dystrybucyjny jest do odstąpienia. Ul. Chmielna № 27. 14857

Magle do sprzedania. Róg Wilczej i Marszałkowskiej № 17. 14820

Sklep z mieszkaniem, 2 oknami wystawowemi, do wynajęcia zaraz. Chmielna № 9.

Zakład felczerski jest do sprzedania. Ulica Grzybowska № 53. 14806

Pralnia bielizny jedna z większych, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w dystrybucji: Elektoralna № 45. 2249

Ogród duży fruktowo-warzywny, przy linji tramwajowej, do wydzierżawienia, lub sprzedaży, w biurze komisowem J. Fedeckiego. Miodowa № 3. 2258

Jest do sprzedania na korzystnych warunkach dystrybucja, przy ulicy Widok, pod № 21, w hotelu Wiedeńskim. 14532

Sklepik do sprzedania w każdym czasie, za przystępną cenę. Chmielna № 30. 14507

Sklep spożywczy jest do sprzedania przy rogu ulicy Wroniej i Żytniej № 3 nowy.

Sklep jest do sprzedania, przy ulicy Zielnej № 16. 14693

Dystrybucja do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna № 18. 14765

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia, z towarem i z całem urządzeniem, z powodu otrzymania posady na drodze żelaznej rządowej; cena przystępna. Wiadomość w sklepie; Chmielna № 19. 14769

Sklep spożywczy i dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Grzybowska № 5. 14918

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Róg Złotej i Zgoda № 1. 14919

Sklepik wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Pańska № 19. 14904

Z powodu słabości jest do sprzedania handel towarów kolonjalnych, egzystujący od lat 5-ciu, z wyrobioną klijentelą, dobrze procentujący, Wiadomość: róg ul. Złotej i Wielkiej № 6a. 14894

Rs. 10,000 jest do wypożyczenia na 1-szy № hypoteki bez pośrednictwa. Wiadomość: róg Długiej i Freta № domu 280, m. 10. 14914

Do sprzedania za 8,000 rs. fabryka wyrobów żelaznych, z wyrobioną klijentellą. Warunki bardzo dogodne. Bliższa wiadomość od 3—5, Nowy-Świat 18, miesk. 31. 2320

Rs. 6,000, 3,000 na 7%, do ulokowania na dom w Warszawie. Podwal № 26, mieszkania № 7/8, od 2 do 4. 14973

Sklep wiktuałów do sprzedania, cena bardzo przystępna. Pańska № 3. 2319

Do sprzedania: sklep wiktuałów z dystrybucją, targuje się od 20 do 25, rs. dziennie. Wiadomość: ulica Grzybowska № 24, mieszkania № 28. 14944

Dorożki. Który z pp dorożkarzy zechce zamienić dorożki na plac za rogatkami, niech się zgłosi do rządcy domu № 2/982, ulica Grzybowska, między 5-ą a 7-ą wieczorem.

Z powodu słabości właściciela jest do sprzedania w osadzie Krzepicach dwa domy murowane z zajazdem, restauracją, lodownią, zabudowaniami i podwórzem, w punkcie odbytowym, dającym dostateczne utrzymanie, za przystępną cenę. Wiadomość u właściciela J. Sitkiewicza w krzepicach, (gubernja. Piotrkowska). 14887

Korzystne kupno. Dom w środku miasta położony, z dochodem pewnym rubli 1,700, do sprzedania za rubli 16,000, warunki bardzo dogodne, do kupna potrzeba od 5.000 do 6,000 rubli, resztę sumy szacunkowej pozostawia właściciel na lat 3, z procen. 5% od włożonego kapitału, nabywca mieć będzie przetsło 17% procent. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość: Nowolipie № 20, mieszk. 4, do 11 zrana i od 4 do 6 po południu.—Tamże jest sumka rubli 800, lokowana zaraz po towarzystwie do odstąpienia.

Lokale.

Mieszkanie z 7 pokojów, z balkonem, na 2-m piętrze, od 1-go Października do 1-go Lipca 1885 r., za cenę 483 rs., ze zmianą kontraktu. Wspólna № 22, m. № 5. 2310

Zaraz do wynajęcia salon i sypialny, razem lub pojedyńczo. Wejście frontowe. Marszałkowska róg Hożej 12a, m. 4. stróż wskaże.

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. na 1-m piętrze: jeden pokój umeblowany z przedpokojem i osobnem wejściem. Wilcza № 17J, stróż wskaże. Obejrzeć można rano od godziny 9—1. 14608

Mieszkanie wraz z pomieszczeniem na warsztat i wystawka na powóz lub bryczkę, dla stelmacha lub podobnego rzemieślnika, zaraz do wynajęcia. Leszno № 30a, wiadomość u stróża. 14590

Kawalerskie mieszkanie z usługą, opałem. wszelkiemi wygodami. Królewska 10. 2301

2 pokoje na dole, z meblami; pościelą, samowarem i obsługą do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7. 14877

Pokój przy familji. Wspólna 34B spokojnemu lokatorowi lub lokatorce, stróż objaśni.

Do wynajęcia od 1 Października na parterze, pokój frontowy przy familji w oficynie 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią; w suterenie 2 izby na magiel, wozownia. Wilcza № 15a, stróż wskaże. 14605

Od 1-go Października jest do wynajęcia sklep z pokojem i kuchnia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. Ulica Chmielna 13b. 14591

Lokal złożony z 7 pokojów, 2 przedpokojów, 2 pasaży, 2 śpiżarni, kuchni, suteryny i pralni, na parterze, do wynajęcia zaraz, za rs. 900. Wiadomość na miejscu. Smolna № 10, u właściciela domu. 15836

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Ulica Bielańska № 17. 14340

Na skład, fabrykę lub zakład, są 3 obszerne izby do wynajęcia. Nowolipie 68. 14243

Pokój do odnajęcia za przystępną cenę. Ul. Krucza № 13, m. 8, dom Jamiołkowskiego, gdzie filja pocztowa, od godz. 2—5. 14620

2 lokale po 6 pokojów i kuchnia, z wielkim komfortem urządzone i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 2 Października przy ulicy Widok № 12a. 14601

Pokój suchy na dole, dla pojedynczej osoby, za przystępną cenę, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u Zdżarskich, Włodzimierska № 4. 2278

3 pokoje oddzielnie lub razem do najęcia Ordynacka № 2, m. 9. Wiadomość od 3—5

Wielkie piwnice na wino, lub owocarnię, do wynajęcia tanio. Wiadomość: Smolna № 1a, u właścicielki domu. 13835

3 pokoje z kuchnią na 1-m piętrze, komórką i piwnicą z meblami lub bez, do wynajęcia od 8 Października przy ulicy Nowogrodzkiej pod № 27, drugi dom od rogu Marszałkowskiej, za przystępną cenę. 14684

Lokal na 1 piętrze składający się z 8 pokojów, przedpokoju, łazienki, kuchni z rezerwoarem do wody napełnianym codziennie za pomocą pompki przez stróża domu i rozmaitych innych wygód, do wynajęcia zaraz lub od 1 Października. przy ulicy Leszno № 31, wprost kościoła po-Karmelickiego. Cena rs. 1200 rocznie. Wiadomość na miejscu.

Do wynajęcia magazyn, na skład towarów. Stajnia, wozownia. Hoża № 12D. 14642

Salon z pokojem i dwa pojedyńcze pokoje, elegancko umeblowane, do wynajęcia zaraz Krakowskie-Przedmieście № 36. 14646

Do wynajęcia od św. Michała: 3 pokoje i kuchnia rs. 180; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia rs. 160; stajnia i wozownia murowane, na konie lub krowy. Jerozolimska № 4, róg Solca. 14170

Lokale pomniejsze mogące być połączonemi, oraz sklep z mieszkaniem frontowem do wynajęcia. Twarda 36, obok przystanku tramwajowego. 13754

Zaraz do wynajęcia umeblowane 4 pokoje, kuchnia z wodociągiem, zlewem, śpiżarnią, wygódką, piwnicą, na pierwszem piętrze, miesięcznie lub kwartalnie. Nowy-Świat № 39, mieszkania 5, stróż wskaże. 14113

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje, elegancko umeblowane i przedpokój. Zielony Plac (Erywańska) № 10, pierwsze piętro, od 10 do 2.

Do wynajęcia wśród ogrodu gdzie woda studzienna na herbatę: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, 1-e piętro. 1 pokój z kuchnią, parter; stajnie i wozownie. Ogrodowa № 54.

Pokój od frontu, z meblami lub bez; tamże można się egzercytować na fortepianie.—Wiadomość: róg Długiej i Wązkiej, w kiosku.

Do wynajęcia domek z ogródkiem naprzeciw ogrodu Belwederskiego, kwartalnie 40 rs. Komunikacja tramwajem. Bliższa wiadomość Jerozolimska 5a, mieszk. 1. 14721

Do wynajęcia 5, 6 pokojów z wszelkiemi wygodami, kawalerskie, pokoje, sklepy.—Zielna № 31, drugi dom za Nowozielną. 13182

Pokój do najęcia; tamże potrzebna osoba na demi-place, posiadająca francuzki, niemiecki, muzykę, także pomieszczenie dla kształcącej się panienki. Żurawia 33, m. 7. 14653

Pokój frontowy o dwóch oknach, umeblowany. z przedpokojem wspólnym, do wynajęcia. Ulica Świętokrzyzka № 32, drugi dom od Marszałkowskiej. 14840

Do odstąpienia pokój na Nowym-Świecie, na dole, pod № 32. Wiadomość: Tamka 33, mieszkania № 1. 14838

Pokój umeblowany, z kuchnią i przedpokojem, przy emerycie do odnajęcia od kwartału, za 10 rs. miesięcznie. Wiadomość Chłodna № 46, mieszkania 16, od godziny 3 do 6 po południu. 2297

Do wynajęcia jeden lub dwa pokoje od frontu, z meblami, samowarem, opałem i usługą. Marszałkowska 26, mieszkania 22, piętro 3-cie. 2294

Tanio do wynajęcia 5, 2, 1 pokój z kuchniami, świeżo wytapetowane. Ul. Nowolipki 32B. 14307

Lokal składający się z 4 pokojów, przedpokoju i kuchni, z balkonem, wodociągiem i t. d., zupełnie odświeżony, na 1-m piętrze od frontu, za cenę przystępną i pokój z kuchnią na dole; przy ulicy Prostej № 4, drugi dom od rogu Twardej. 14539

Zaraz mieszkanie wspólne. wygodne i obszerne przy familji, złożonej z dwóch osób.. Elektoralna, domu № 43, mieszkania 12, na parterze. 14467

Do najęcia zaraz salon z balkonem, z meblami, usługą i samowarem i pokój mniejszy, może być razem najęty lub osobno. Krucza № 13a, mieszkania 6. 14943

1 i 2 pokoje z kuchniami do wynajęcia zaraz. Ulica Mostowa № 14. 14946

Jest do odnajęcia pokój z usługą. Wspólna № 32, mieszkania 8. 14952

Pokój bez mebli. z obiadami, do wynajęcia. Chmielna 25, mieszkania 2. 14953

Pokój z meblami. Chmielna 32, róg Marszałkowskiej. 14951

Lokal i meldunki. Od 1-go Października 2 pokoje, alkowa, kuchnia, przedpokój, schowanko. Osoba biorąca ten lokal może zająć się meldunkami. Wiadomość: Smolna № 11.

Pokój do odnajęcia na dole, bez najmniejszej wilgoci, ciepły, o dwóch oknach, widok na ogród, przy uczciwej rodzinie. Ulica Wilcza № 5, mieszknnia 3. 2309

Lokal świeżo odnowiony, składający się z z 6-u pokojów, łazienki, pralni wraz z ogródkiem, do wynajęcia od 1-go Października lub zaraz, na rogu ulicy Hożej i Kruczej 12b.

Bardzo tanio, świeżo wykończone różne mieszkania do wynajęcia od każdego czasu. Zielna 25. 2311

Dla kawalera, pokój wspólny z kawalerem rs. 3 miesięcznie. Królewska № 19. Zakład kumysowy. 2313

Pokój duży z meblami. Smolna 10, mieszkania 8. 14962

Jest pokoik umeblowany przy familji dla osoby pojedyńczej, wiekowej lub panienki dobrze wychowanej, może być z usługą i samowarem lub z obiadami. Wiadomość: Warecka № 7, m. 32, lewa oficyna, wiadomość od godziny 10 do 12. 14942

Pokój do odnajęcia każdego czasu przy familji. Leszno № 25, mieszkania 18. 14931

Pokój ładny, przy familji. Ul. Niecała № 1, mieszkania 25, stróż wskaże. 14899

Obszerne stajnie, wozownie, różne warsztaty z pomieszkaniami, zdatne także na fabrykę, do wynajęcia. Sienna, za Żelazną pierwszy dom № 6a, przystanek tramwajowy.

5 pokojów, balkon. alkowa, 2 schowanka, wygódka, 2 przedpokoje, kuchnia, piwnica, góra; tanio; blizko Marszałkowskiej. Złota 2a.

Do najęcia zaraz tanio: sklep z 3 pokojami, lokal dla stolarza, 2 pokoje świeżo odnowione. Ul. Waliców № 1, (róg Grzybowa).

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. lokal, z 1 pokoju obszernego, o 2 oknach, na dole, od frontu, z kuchnią, gruntownie odnowiony, za rs. 11 miesięcznie. Może być dla kawalera. Na żądanie za stosowną dopłatą mogą być dodane meble i usługa. Ul. Piękna № 29.—Tamże do wydzierżawienia plac około łokci □ 2,700, na skład desek, drzewa, węgli lub t. p., na dogodnych warunkch. 14967

Cztery pokoje elegancko umeblowane z kuchnią, do wynajęcia zaraz. Bracka 5, mieszkania 20. 14965

Doniesienia rozmaite.

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali. Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 2146

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33 Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Opakowanie mebli, luster, fortepianów, porcelany, starannie i tanio. Zakład opakowań, Elektoralna 28, mieszk. 36. 14712

Plisowanie falban stojących (maszynowych). po bardzo przystępnej cenie, przyjmuje magazyn Marji Fijałkowskiej. Elektoralna № 28. 14711

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, masą woskową i terpentynową, mycie okien, posadzek, pośpiech i akuratność, zeny możliwie umiarkowane. Ul. Marszałkowska 34. róg Złotej.—J. Kewicz. 14960

Jest do odstąpienia pracownia sukien, egzystująca przez kilka lat. — Tamże potrzebne są panny. Bielańska № 4, m. № 7. 14966

Jest do sprzedania algierka skuuksowa na mężczyznę średniego wzrostu; tamże można się dowiedzieć o mieszkaniu dla nauczycielki, przy bardzo porządnej rodzinie, za przystępną cenę. Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście № 30, u szwajcara. 14903

Potrzebny słownik jęz. polskiego w. Orgelbranda, Flora Polska p. Wagę, Encyklopedja Orgelbr. (mała) i Wiślickiego, za cenę umiark. Wiad.: Wład. Zawada. C. Botaniczeskij Sad. w Petersburgu. 14886

Pianino do wynajęcia. Chmielna № 33, w prawej oficynie, pierwsza sień na dole. — Sakowski. 14916

Pianino do wynajęcia za rs. 5 miesięcznie. Nowogrodzka № 20, 1-e piętro. 14762

Jakób Mławski, Solna 18. Realizuje wszelkie należności pieniężne. Sprawy sądowe, egzekucje wyroków pod nadzorem specjalisty prowadzi własnym kosztem. Na żądanie udziela zaliczkę od 10 do 25%. Przyjmuje od godz. 2—6 po południu. 13980

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 4, mieszkania 23. 14650

Akuszerka M. B. na Hożej № 12 lit. A, przyjmuje osoby na słabość, sekret zapewniam. 14654

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Żurawia № 5, mieszkania 7. 14655

U akuszerki przy ulicy Tamka № 11, mieszkania № 16, są mamki. 14929

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem u akuszerki. Pańska № 17. 14977

Mamka młoda ze świeżym pokarmem. Leszno № 50, mieszkania 29. 14847

Mamki z młodym półrocznym obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki A. A. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 12, m. 9. 14851

Mamka z młodym i bardzo obfitym pokarmem, u akuszerki. Nowogrodzka № 8.

Koza przybłąkana, maści szarej, znajduje się na ulicy Nowolipkach № 38B. Wiadomość u stróża. 14915

Portmonetkę z kilkoma rublami znaleziono w niedzielę na Krak.-Przedmieściu. Odebrać można takową za udowodnieniem u p. Rzepczyńskiego w składzie lamp p. Serkowskiego, ulica Leszno № 35. 14884

Bransoletka koralowa z 4-ch sznurków korali, z klamerką koralową w kształcie główy, zameczek na wierzchu, zagubiona. Łaskawy znalazca raczy oddać do kantoru hotelu Dziekanka, za nagrodą rs. 5. 14897

Nagrody rs. 10. W dniu 12 b. m. przechodząc ulicą Freta, zgubioną została obrączka ślubna złota z literami $18/_{31}$ 71 r. A. L.; znalazca zwrócić zechce do szpitala Ujazdowskiego Radcy Dworu Lebiediew. 14833

Rs. 5 nagrody, kto odprowadzi zaginioną sukę, wyżlicę kasztanowatą, na ulicę Królewską № 4, mieszk. № 9. 14920

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 18 (30) Сентября 1884 г

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.